

dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 20 LIPCA 2020 r.



Awans musi poczekać

SPORT Piłkarze Górnika po remisie 2:2 ze Stalą Rzeszów awansowali na pierwsze miejsce w tabeli. O awansie do Fortuna I Ligi zadecyduje sobotni mecz w Legionowie

STRONA 11



Kibic potrafi

Zużłowcy Motoru Lublin kontynuują serię zwycięskich meczów. Po raz kolejny głośno jest też o lubelskich kibicach, którzy nie przestają zadziwiać środowiska żużlowego.

W związku z pandemią koronawirusa stadiony, na których rozgrywane

są spotkania PGE Ekstraligi mogą być zapełnione tylko w 25 proc. W przypadku klubu z Lublina na trybunach może więc zasiąść maksymalnie ok. 2 tys. kibiców. Nic dziwnego, że zdobycie biletów na mecz graniczy z cudem, a wielu fanów musi obejść się smakiem i oglądać potyczki swoich

ulubieńców w telewizji. Wyjście z tej sytuacji znalazła grupa sympatyków lubelskiej drużyny, która od początku sezonu ligowego zmagania ogląda ze stojących za ogrodzeniem stadionu wynajętych trybun. Ich zdjęcia robią furorę w internecie, a „sektor podniebny” z meczu na mecz rośnie

w siłę. W piątek doliczyliśmy się aż 20 podnośników.

Niesieni dopingiem z trybun i z powietrza żużłowcy Motoru bez najmniejszych problemów rozbili MrGarden GKM Grudziądz 58:32.

(TOMA)

● Relacja z meczu na str. 10

Kolejne zakażenia w Lublinie

COVID-19 Jest coraz więcej zakażeń związanych z lubelskim ogniskiem koronawirusa u sióstr obliczanek. Najwięcej chorych w regionie jest jednak nadal w powiecie bialskim

Katarzyna Prus

W sobotę rano Lubelski Urząd Wojewódzki poinformował o piętnastu nowych przypadkach w województwie, w tym ośmiu w Lublinie. Wśród nich jest dwoje dzieci z rodzinnego domu dziecka prowadzonego przez siostry dominikanki oraz trzy siostry związane z tym domem. - Wszyscy byli wcześniej objęci kwarantanną w związku kontaktem z siostrami obliczankami - informowała Magdalena Smolińska-Kornas, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. Zakażony koronawirusem jest też ksiądz z parafii Św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy ul. Zbożowej w Lublinie. W związku z tym sanepid szuka osób, które przyjmowały komunie w niedzielę 12 lipca na mszach o godz. 11 i 12.30 lub miały bezpośredni kontakt z kapłanami bądź z siostrami zakonnymi posługującymi w tej parafii. Służby sanitarne czekają na wyniki badań próbek pobranych od przedшкоłaków, które także miały kontakt z zakonnicami ze Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza w Lublinie. Chodzi o 20 dzieci z Przedszkola Parafialnego im. bł. Honoraty Koźmińskiej w Lublinie oraz ich rodziny, które zostały objęte kwarantanną. Zakażenia koronawirusem wśród sióstr obliczanek potwier-

dzono w ubiegłym tygodniu. Pozostałe siedem nowych zakażeń z soboty i jedno z niedzieli dotyczy powiatu bialskiego, gdzie nadal choruje najwięcej osób w naszym regionie. W powiecie bialskim i Białej Podlaskiej jest w sumie 160 aktywnych chorych na 235 w całym województwie. Stwierdzono tam do tej pory pięć ognisk SARS-CoV-2. Sześć nowych zakażeń pojawiło się też wczoraj w powiecie radzyńskim. Dotychczas na terenie województwa lubelskiego potwierdzono badaniami laboratoryjnymi 880 przypadków zakażenia koronawirusem. W grupie ozdrowieńców jest 616 osób. Aktualnie w szpitalu jest 100 osób z podejrzeniem zakażenia. Kwarantannie poddano 6098, a nadzorem epidemiologicznym - 270.

REKORDOWA LICZBA ZAKAŻEŃ NA ŚWIECIE

W sobotę wieczorem Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), poinformowała o kolejnym dniu z rzędu z rekordową liczbą zakażeń koronawirusem na świecie. W ciągu doby poprzedzającej raport wykryto 259 848 nowych przypadków zakażenia SARS-CoV-2. Według danych Agencji Reutera do gwałtownego wzrostu najbardziej przyczyniły się przypadki wykryte w USA, Brazylii, Indiach i RPA.

LAWP przeprosza przedsiębiorców

ZAMIESZANIE Prawdopodobnie na początku tego tygodnia zostanie ogłoszony nowy nabór wniosków na dotacje dla przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku pandemii koronawirusa. Poprzedni został anulowany, bo wielu wnioskodawców miało problemy z zalogowaniem się do systemu. Ci, którym się udało, apelują do marszałka o zmianę decyzji w tej sprawie

Tomasz Maciuszczak

Serdecznie przepraszamy, nie jesteśmy pierwszym województwem, w którym zdarzyła się taka sytuacja spowodowana ogromnym zainteresowaniem konkursem. Problemy techniczne po naszej stronie w pewnym zakresie nie były możliwe do przewidzenia - przekonuje Katarzyna Kędzierska, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości.

W czwartek o godz. 10 LAWP rozpoczęła nabór wniosków na dotacje dla mikro i małych przedsiębiorstw poszkodowanych w wyniku pandemii. W puli było aż 74 mln zł. Głównym kryterium było wykazanie strat na poziomie co najmniej 30 proc.

Przeprosiny i tłumaczenia

Decydować miała kolejność zgłoszeń, dlatego spodziewano się ogromnego zainteresowania. Okazało się ono tak duże, że wielu potencjalnych miało problem,

by zalogować się w systemie do składania wniosków. W czwartko- we przedpołudnie odebraliśmy mnóstwo telefonów w tej sprawie. Ostatecznie, ok. godz. 17 zarząd województwa ogłosił decyzję o anulowaniu konkursu informując o „awarii i braku dostępności systemu”.

Dyrektor Departamentu Cyfryzacji i Usług IT w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego Andrzej Sadłowski przekonuje, że po rozpoczęciu naboru, mimo widocznego spowolnienia, wszystko do pewnego momentu działało, ale wnioskodawcy wciąż zgłaszali problemy związane z logowaniem się na stronie internetowej agencji.

- Równolegle pojawił się jednak drugi problem z wejściem do systemu. Część wnioskodawców uruchamiało połączenia z bardzo dużej liczby komputerów. To był istotny czynnik spowalniający pracę, ale nie ten krytyczny - mówi Sadłowski i wyjaśnia, co miało doprowadzić do „krytycznej” sytuacji.

- Nasze systemy bezpieczeństwa zaczęły wykrywać działanie robotów, które prawdopodobnie uruchomili niektórzy wnioskodawcy, by zwiększyć swoje szanse na złożenie wniosku. Ilość incydentów, które zarejestrowaliśmy szła w tysiące. W pewnym momencie musieliśmy zadać sobie pytanie, czy ten konkurs prowadzony jest na równych zasadach.

Równe szanse?

Z decyzją o anulowaniu naboru nie zgadzają się jednak ci, którym wnioski zostały złożone. W piątek rano do Urzędu Marszałkowskiego wpłynął wniosek grupy przedsiębiorców domagających się uchylecia uchwały zarządu województwa w tej sprawie. Chcą oni, by tym, którzy otrzymali stosowne potwierdzenia, przyznano dotacje.

- Jeżeli powołujemy się na tzw. „równe szanse”, to uczciwym rozwiązaniem w stosunku do wszystkich, byłoby anulowanie naboru już o godz. 10 16 lipca, tj. już w mo-

mentcie powzięcia pierwszych informacji o rzekomej awarii.

Niepodjęcie takiej decyzji i jednocześnie zrównanie osób, które w nerwach - po paru minutach - wyłączyły komputery, z osobami, które spędziły kilka godzin patrząc się w ekran, cały czas odświeżając stronę - jest wysoce niesprawiedliwe i krzywdzące

- pisze w piśmie do marszałka reprezentujący przedsiębiorców adw. Karol Peret. Zapewnia, że ma ok. tysiąc potwierdzeń o poprawnie złożonych zgłoszeniach. Sugeruje też, że wnioski, jakie wpłynęły do systemu mogły wyczerpać pulę 74 mln zł.

W czwartek ok. godz. 12.30, jeszcze przed decyzją o anulowaniu naboru, dyrektor LAWP mówiła

nam o ok. 1,5 tysiąca wniosków (po odliczeniu tych zdublowanych), opiewających na kwotę ok. 50 mln zł. W piątek zapytaliśmy o ostateczne statystyki. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

- Trudno powiedzieć, jak do tego podchodzić. Zdublowanych wniosków było wiele i nie możemy podać dokładnych danych bez szczegółowej analizy - mówi nam Katarzyna Kędzierska. Przekonuje też, że w grę raczej nie wchodzi uchylene decyzji o anulowaniu konkursu. - Przygotowujemy się do ponownego ogłoszenia naboru „od zera”, dla wszystkich, by każdy miał równe szanse. Takie są priorytety, musimy jeszcze posprzątać wszystkie możliwości prawne i techniczne.

W nowym postępowaniu, które ma zostać ogłoszone na początku tego tygodnia, będą najprawdopodobniej obowiązywały takie same zasady. - Nie możemy zmienić kryteriów, które przeszły długą drogę akceptacji - wyjaśnia szefowa LAWP.

Konia kupisz przez telefon

JANÓW PODLASKI 9 sierpnia odbędzie się tegoroczna edycja aukcji Pride of Poland. Z związku z trwającą pandemią, nie wszyscy chętni będą mogli obejrzeć ją na żywo. Dla potencjalnych kupców zostanie wprowadzona możliwość telefonicznej licytacji koni

Ewelina Burda

Podczas tegorocznej aukcji wystawione będą 22 konie ze stadnin państwowych oraz prywatnych. Główną gwiazdą ma być klacz Perfinka z Białki. - Hodowcy ze świata dzwonią i o nią wypytują – przyznaje Tomasz Chalimoniuk pełnomocnik ministra rolnictwa do spraw hodowli koni i prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

– Perfinka jest w dzierzawie w Stanach Zjednoczonych, gdzie miała znakomity poprzedni sezon. Wygrała tam każdy pokaz, w którym startowała. Ma na swoim koncie wiceczempionat świata i czempionat Europy w klasie młodzieżowej – dodaje Anna Stojanowska, doradczynie prezesa janowskiej stadniny w sprawach hodowlanych.

Ale oprócz aukcji w Janowie Podlaskim odbędzie się też narodowy czempionat. To wtedy konie są oceniane przez międzynarodowych sędziów w poszczególnych kategoriach. To dla nich szansa na późniejszy udział w zagranicznych pokazach.

– Wystartuje 150 koni od 40 właścicieli. Aż



FOT. ARCHIWUM

89 pochodzi z prywatnych stadnin. To rekordowa liczba

– zwraca uwagę Chalimoniuk.

– Państwowe stadniny mają zapewnić zasób genetyczny polskiej hodowli. Ale prywatni właściciele mają napędzać hodowlę – podkreśla minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Re-

kordowa będzie też pula nagród dla hodowców, którzy wypytują konie do czempionatu. W tym roku to ponad 1 mln zł. Na przykład, 70 tys. zł otrzyma właściciel najlepszego konia pokazu. – Te

nagrody to jest pomoc dla tego środowiska – zaznacza Ardanowski.

Pandemia koronawirusa powoduje jednak pewne ograniczenia. – Dotyczą one sprzedaży biletów. Nie bę-

dzie trybun i tzw. biletów jednodniowych – precyzuje pełnomocnik ministra. W pierwszej kolejności, organizatorzy zapewnią miejsca hodowcom i właścicielom koni, w drugiej delegacjom zagranicznym i sponsorom. – Dopiero po zakończeniu alokacji tych karnetów, w miarę wolnych miejsc rozlosujemy wejściówki ze zgłoszeń. Chcemy, aby podział był jasny i sprawiedliwy – podkreśla Chalimoniuk.

Będą za to nowe możliwości dla kupców. – Będzie można licytować telefonicznie. Oczywiście trzeba wpłacić wadium. Połączenia będą nagrywane. Każdy kupiec będzie reprezentowany przez naszego operatora – tłumaczy pełnomocnik ministra. Jego zdaniem, problemy związane z pandemią, mogą wpłynąć na wynik aukcji. – Choćby ze względu na to, że nie wszyscy zainteresowani kupcy ze świata, do nas dotrą.

Ministerstwo rolnictwa wciąż nie podało wyników finansowych stadniny za ubiegły rok. – One będą opublikowane do końca września. Nie są rewelacyjne – zaznacza Ardanowski. Podczas ostatniej aukcji Pride of Poland sprzedano 14 koni za 1,4 mln euro.

Medycy kształcą najlepiej

NA STUDIA Uniwersytet Medyczny to najwyżej sklasyfikowana z lubelskich uczelni w najnowszym Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy” 2018. Spory awans w porównaniu do ubiegłorocznego zestawienia zanotował Uniwersytet Przyrodniczy

Tomasz Maciuszczak

Zestawienie po raz 21. zostało przygotowane przez Wydawnictwo Edukacyjne Perspektywy. Na czele znalazł się Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, który w porównaniu do ubiegłorocznego rankingu zamienił się miejscami z Uniwersytetem Warszawskim. Na najniższym stopniu podium, podobnie jak przed rokiem, uplasowała się Politechnika Warszawska.

Z lubelskich uczelni najwyżej, na 15. miejscu sklasyfikowany został Uniwersytet Medyczny. To awans o osiem pozycji. – W ostatnich latach gruntownie zmieniliśmy nasze oblicze. Postawiliśmy na rozwój infrastruktury, bazy naukowo-dydaktycznej, przebudowę i rozbudowę szpitali klinicznych, również remonty i modernizację jednostek dydaktycznych, a także domów studenckich.



Studenci Uniwersytetu Medycznego podczas jednej z organizowanych przez uczelnię akcji prozdrowotnych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (ARCHIWUM)

Cieszę się, że dostrzeżono i tak wysoko oceniono nasze wysiłki i starania – komentuje rektor UM, prof. Andrzej Drop.

O osiem lokat w górę wspiął się także Uniwersytet Przyrodniczy. Przed rokiem był

42., teraz zajmuje 34. miejsce.

– W naszym przypadku szczególnie cieszy fakt, że w ciągu dwóch awansowaliśmy o ponad 20 miejsc. Jesteśmy chyba jedyną uczelnią, która tak wysoko podniosła swoje notowania – podkreśla

Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy UP.

O dwa miejsca awansowała Politechnika Lubelska, sklasyfikowana w tym roku na 31. pozycji. Uczelnia techniczna zwyciężyła w rankingu innowacyjności, wyprzedzając Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny w Szczecinie i Politechnikę Łódzką.

Spadki zanotowały Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski. UMCS zajmuje 34. miejsce (ex aequo z Uniwersytetem Przyrodniczym), a przed rokiem był 33. KUL spadł z 39. na 45. pozycję.

Niezmienne w czołówce rankingu publicznych uczelni zawodowych znajduje się Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Białka uczelnia zajęła miejsce na najniższym stopniu podium. Przed rokiem znajdowała się na drugiej pozycji.

Trzy lata dla byłego prokuratora

Były prokurator z Lubartowa został skazany na 3 lata więzienia. To kara za korupcyjną propozycję, jaką złożył lokalnemu przedsiębiorcy. Wcześniej prokurator został pozbawiony prawa wykonywania zawodu.

Sprawę karną przeciwko prokuratorowi rozstrzygnął właśnie Sąd Rejonowy we Włodawie. Mężczyźnie zarzucano, że proponował przyjęcie 3 tys. zł w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Sąd uznał prawnika za winnego i skazał go na 3 lat więzienia oraz 15 lat zakazu wykonywania funkcji prokuratora. Mężczyzna musi również zapłacić 10 tys. zł grzywny oraz pokryć ponad 2 tys. zł kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny.

Postawienie prokuratora przed sądem było

możliwe po odebraniu mu immunitetu. Ze stosownym wnioskiem wystąpił zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego.

Jak ustalono, prokurator złożył lokalnemu przedsiębiorcy propozycję korupcyjną i ujawnił informacje z akt prowadzonej sprawy. Przeciwnie biznesmenowi skierowano prywatny akt oskarżenia. Prawnik spotkał się z właścicielem firmy i zaoferował, że prowadząca sprawę znajoma wycofa akt oskarżenia. Konieczne było jednak pokrycie strat za przegraną sprawę w wysokości 3 tys. zł. Prokurator proponował, że przekaże pieniądze koleżance. Miał jednak pecha, bo przedsiębiorca nagrał całą rozmowę. O wszystkim zawiadomił CBA.

(JSZ)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela,
e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

Lampki na baterie zamiast zyrandola

PROBLEM Nie mają już nawet prądu, ale za to mają realną szansę na mieszkanie interwencyjne. Dwójka dorosłych i piątka małych dzieci mieszka w bloku na os. Nałkowskich bez żadnych mediów.

Agnieszka Mazur

O siedmioosobowej rodzinie z osiedla Nałkowskich po raz pierwszy pisałyśmy od tygodni. Mieszkają w wynajętym mieszkaniu w bloku, ale nie płacili na czas, więc właściciel wypowiedział im umowę. Rodzina nie chciała się wyprowadzić, więc właściciel mieszkania najpierw odcął gaz, potem prąd. Wtedy na balkonie pojawił się generator, na co z kolei zaczęli skarżyć się sąsiedzi. W zeszłą niedzielę po raz kolejny w tej sprawie interweniowała policja. Tym razem nie skończyło się na upomnieniu.

- Prowadziliśmy czynności na polecenie prokuratora. Był to nakaz przeszukania i zabezpieczenia generatora – tłumaczy Kamil Gołębowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji. – To niebezpieczny sprzęt i uciążliwy dla sąsiadów.

Wizyta policji zakończyła się zarekwirowaniem urządzenia. Od tego czasu rodzina od ponad tygodnia żyje bez prądu.

- Jakoś sobie radzimy. Mamy ledowe lampki, powiesiliśmy świeczące łańcuchy na baterie – mówi pani Marlena, matka piątki małych dzieci w wieku od 2 do 6 lat. W tej grupie jest też niepełnosprawna Nikola. To właśnie dlatego – jak tłumaczy 25-letnia matka – nie jest łatwo wynająć mieszkanie na komercyjnym rynku.



Rodzina do niedawna korzystała z generatora prądu, ale urządzenie zostało zarekwirowane przez policję

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

- Nikt nie jest zainteresowany gdy słyszy, że dzieci jest pięcioro, w tym jedno niepełnosprawne, które czasem godzinami krzyczy – mówi Marlena.

To właśnie dlatego tak kuczowo rodzina trzyma się obecnego lokum. Mimo, że całą zimę musieli przeżyć bez ciepłej wody i ogrzewania. Są w kolejce po miejski lokal, ale nie są w niej jedyni. Na liście osób, które mają realne szanse na mieszkanie od miasta (zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu z gminą), samych siedmioosobowych rodzin jest siedem.

Sprawę tej konkretnej rodziny doskonale zna Ewa Lipińska, dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych Urzędu Miasta.

- Z uwagi na wyjątkowo trudną sytuację i chore dziecko postaramy się troszeczkę tę sprawę przyspieszyć – obiecuje dyr. Lipińska. – Ale musimy też pamiętać o pozostałych czekających rodzinach – dodaje.

Po naszym poniedziałkowym artykule sprawą zainteresowało się kilku miejskich. A MOPR zaproponował rodzinie mieszkanie interwencyjne.

- W takim mieszkaniu pobyt wynosi do trzech miesięcy – tłumaczy Katarzyna Fus, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie. – Natomiast na czas oczekiwania na miejsce w takim mieszkaniu rodzina ma możliwość zamieszkania w lokalu jednej z lubelskich organizacji pozarządowych, gdzie będzie miała do dyspozycji dwa pokoje z kuchnią. W czasie pobytu w mieszkaniu interwencyjnym rodzina zadeklarowała intensywne poszukiwanie stacji, przy wsparciu służb społecznych.

Blokady nie było, będą rozmowy

Mieszkańcy Miłocina w powiecie lubelskim liczą, że uda się tak zorganizować ruch w okolicy wyremontowanego przejazdu kolejowego, że będą mogli dojeżdżać do domów. Zapowiadanej na niedzielę blokady drogi nie było.

- Nie ma sensu blokować drogi, po której nikt nie jeździ. Co innego, gdyby przejazd był odebrany, jak było to zapowiadane i otwartymy nam Joanna Rejmak, sołtys Miłocina w podlubelskiej gminie Jastków.

Odbiór miał odbyć się kilka dni temu. Tak się jednak nie stało i przejazd na trasie Lublin – Nałęczów pozostaje zamknięty. A w całej tej sprawie chodzi dokładnie o prowadzącą do niego drogę wojewódzką.

Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe w ramach wielkiej inwestycji torowej zmodernizowała też przejazd przez tory w Miłocinie. Wcześniej pracował w tym miejscu dróżnik, a teraz wszystko zostało zautomatyzowane.

Kolej zajęła się też remontem drogi bezpośrednio przy przejeździe. Przed tą inwestycją mieszkańcy wsi Miłocin bez problemu mogli wyjeżdżać na drogę wojewódzką i skręcać z niej do domów. Teraz jednak wymalowano na środku drogi linię ciągłą. To oznacza, że jadąc w stronę Lublina drogą wojewódzką, nie da się już skręcić w lewo do Miłocina. Trzeba pojechać dwa kilometry dalej na stację benzynową i tam wykręcić, albo zawrócić po trzech kilometrach na najbliższym rondzie.

I to właśnie przeszkadza mieszkańcom. – Nie do końca można zrozumieć powody takiej decyzji. Jeśli przez tyle lat można było skręcać i nie doszło do żadnego wypadku, to czemu nie

można pozostawić takiego rozwiązania? – zastanawia się pani sołtys.

Karol Jakubowski z PKP PLK tłumaczył nam: – Organizacja ruchu w obrębie zmodernizowanego przejazdu kolejowo-drogowego w Miłocinie była uzgodniona i zaakceptowana przez zarządcę drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

ZDW to instytucja podlegająca urzędowi marszałkowskiemu, a w sprawę zaangażował się rady sejmiku województwa, Marek Wojciechowski (PiS). – Spotkałem się z członkiem zarządu województwa, Zdzisławem Szwedem. Był na miejscu i osobiście sprawdzał, na czym polega problem – mówi radny i dodaje: – Na poniedziałek rano zaplanowane jest spotkanie wszystkich stron zainteresowanych kwestią przejazdu i organizacji ruchu.

Wojciechowski nie przesadza o tym, czy bezpośredni skręt do Miłocina będzie możliwy i zaznacza, że wszystko musi się odbyć zgodnie z przepisami. – Są już pewne pomysły na rozwiązanie tej kwestii. Zależy mi, żeby było to proste rozwiązanie. Żeby jego wprowadzenie nie trwało za długo, bo właśnie to odwleka otwarcie przejazdu i puszczenie tam ruchu – tłumaczy radny.

SŁAWOMIR SKOMRA



Szpital szuka dyrektora

Do przyszłej środy (29 lipca) można składać oferty w ogłoszonym przez Uniwersytet Medyczny konkursie na dyrektora SPSK1 w Lublinie.

Kandydaci muszą mieć m.in. wyższe wykształcenie, pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe na kierunku zarządzanie i co najmniej trzyletni staż pracy. Nie mogą też być prawomocnie skazani za przestępstwo umyślne. Muszą także przygotować pisemną koncepcję pracy na stanowisku dyrektora szpitala.

Jak poinformował w piątek Włodzimierz Matysiak, rzecznik uczelni, na razie nie ma żadnych zgłoszeń.

Przypomnijmy, że w maju ze stanowiskiem dyrektora szpitala przy ul. Staszica pożegnał się Adam Borowicz, który kierował szpitalem przez 30 lat (od 1985 roku do 2001 i ponownie od 2004 do 2020). Uczelnia informowała wówczas, że „Rektor UM w Lubli-

nie przyjął rezygnację dr n. med. Adama Borowicza ze stanowiska dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1”. Jeszcze tego samego dnia Borowicz to sprostował: - Nie złożyłem rezygnacji, rano dostałem wypowiedzenie od rektora. Nagle, bez żadnego uprzedzenia. Nie został podany też żaden konkretny powód. Jest to dla mnie bardzo przykre, że po tylu latach stało się to tak nagle. Kolejna przykra sprawa to fakt, że uczelnia poinformowała, że to ja złożyłem rezygnację.

W rozmowie z Dziennikiem były dyrektor, nie wykluczał podjęcia „kroków prawnych” w związku z tą sprawą.

Obecnie obowiązki dyrektora placówki pełni dr n. med. Marcin Feldo (były zastępca Borowicza). Wystartuje w konkursie? - Nie podjąłem jeszcze decyzji, waham się - powiedział nam w piątek Feldo.

Na razie nie wiadomo też czy ofertę złoży dr Borowicz. W piątek nie udało nam się z nim skontaktować. (KP)

Znowu gorąco w Azotach

„W obronie pracy i zasad” - to hasło pogotowia strajkowego, jakie w ubiegłym tygodniu ogłosili związkowcy z puławskich Azotów. Ich zdaniem ostatnie decyzje władz spółki o zmniejszeniu minimalnych obsad otwierają drogę do redukcji zatrudnienia.

Jeśli chodzi o relacje pomiędzy załogą i zarządem Zakładów Azotowych „Puławy”, pierwsza połowa roku była wyjątkowo spokojna. Przed bramą wjazdową pojawił się dobrze znany baner z napisem „pogotowie strajkowe”. Wywiesili go przedstawiciele największego związku zawodowego chemicznego kombinatu - ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego.

- Mamy do czynienia ze skrytym likwidowaniem stanowisk pracy poprzez bezprawne zmniejszanie



minimalnych obsad. Chodzi o dwie pompownie wody z Wisły i Kurówki, skąd czerpana jest woda używana w procesie produkcji. Dotychczas na jednej zmianie pracowało tam po dwie osoby, ale dotarliśmy do dokumentów, z których wynika, że ich minimalne obsady zredukowano o połowę - tłumaczy Sławomir Węgra, przewodniczący związku.

Zdaniem szefa związkowych struktur, niepokojące są w tym przypadku dwie kwestie. Pierwsza z nich to

obawa o to, że władze spółki w ten sposób otwierają sobie drogę do sukcesywnego zmniejszania ilości pracowników produkcji. Druga związana jest z tym, że tego rodzaju zabiegi przeprowadzane są bez porozumienia z Radą Pracowniczą oraz komisją BHP.

Zdaniem związkowców, działania władz spółki wprowadzane są z naruszeniem prawa. Związek postawił żądania ich zaprzestania oraz przywrócenia starych zapisów w instrukcjach.

Pracownicy domagają się także ujawnienia wszystkich tego rodzaju zmian, począwszy od 2006 roku.

- Nie prowadzimy żadnych zwolnień grupowych jawnych ani „skrytych”, co zarzucane jest nam w piśmie. Pracowników produkcyjnych, których jest zdecydowanie więcej i biurowych traktujemy z równym szacunkiem i zwracamy uwagę na ich potrzeby - zapewnia zarząd puławskich Azotów.

Związkowcom nie chodzi jednak o zwolnienia grupowe, ale o proces, który pozwoliłby przerwać zastępowanie odchodzących na emeryturę pracowników produkcji nowymi. A możliwość taką, zdaniem związku, właśnie redukcje minimalnych obsad. Do tych uwag, władze spółki na razie się nie odnoszą. - Zarząd zapoznaje się z pismem ZZ PRC skierowanym do Głównego Inspektora Pracy - potwierdza rzecznik ZA, Katarzyna Hałat. RADOSŁAW SZCZĘCH

Pierwsza przysięga od wybuchu pandemii



FOT. 21BOT

WOJSKO 49 ochotników wstąpiło właśnie w szeregi WOT. To była pierwsza w Lublinie przysięga od wybuchu pandemii koronawirusa. Nowi żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej zasilą szeregi pięciu batalionów wchodzących w skład lubelskiej brygady. – W związku z pandemią i obowiązującymi obostrzeniami sanitarnymi, przysięga odbyła się bez udziału gości

i lokalnej społeczności, a jedynie w wąskim gronie najbliższych członków rodziny – tłumaczy kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Złożenie przysięgi odbyło się w sobotę, na terenie kompleksu koszarowego przy ul. Droga Męczenników Majdanka 70 w Lublinie, gdzie już po wakacjach 2 Lubelska Brygada OT przeniesie swoją siedzibę.

Pani Lucynie Sternik

Zastępcy Dyrektora
Wydziału Budżetu i Księgowości
Urzędu Miasta Lublin

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają:

Skarbnik Miasta Lublin
oraz
Pracownicy Departamentu Finansów Urzędu Miasta Lublin



n185

Pani Lucynie Sternik

Zastępcy Dyrektora
Wydziału Budżetu i Księgowości
Urzędu Miasta Lublin

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają:
Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



n184

Pani dr Halinie Rycerz

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
Dyrekcja i Pracownicy
Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n182

Zakupy do nowej szkoły

EDUKACJA Na liście zakupów ratusza jest ponad 200 sztuk różnego rodzaju urządzeń i to nie tylko elektronika. Miasto wyposaża szkołę przy ul. Berylowej, która ma zostać otwarta we wrześniu

Najnowszy przetarg dotyczy np. monitorów interaktywnych w komplecie z zestawem tablic suchociernych oraz tabletów. Łącznie to ponad 200 różnych urządzeń, a dodatkowo nowa szkoła zostanie wyposażona w 725 metalowych szafek z elektronicznymi zamkami.

Chodzi o placówkę przy ul. Berylowej, gdzie przedszkolaki i uczniowie mają rozpocząć naukę już od września. W sumie będzie tam chodziło **800 UCZNIÓW** w **32 KLASACH** oraz **150 DZIECI** w wieku przedszkolnym w 6-oddziałowej placówce przedszkolnej.

Obecnie prowadzone są prace związane z podłączeniem placówki do miejskiej sieci szerokopasmowej. Na poszczególnych kondygnacjach budynku trwają ostatnie prace wykończeniowe. Odbiory techniczne powinny odbyć się do końca lipca. – Staramy się zapewnić przy-



Koszt budowy szkoły przy ul. Berylowej to blisko 80 milionów zł, z czego na wyposażenie placówki przeznaczono ok. 10 milionów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szłym uczniom nowoczesne narzędzia edukacyjne. W multimedia będą wyposażone nie tylko sale specjalistyczne, ale także ogólnodostępne. Zależy nam również na tym, aby jak najwięcej usług informatycznych było zintegrowanych w jednym systemie. Będzie to nie tylko największa, ale także najno-

wocześniejsza szkoła w mieście – mówi o przetargach na wyposażenie placówki Marek Błaszczak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 58 przy Berylowej.

Ratusz dodaje, że wśród zamawianych multimediów znajduje się między innymi 91 tabletów oraz 51 interaktywnych monitorów. – Na

korytarzach szkoły pojawiają się monitory prezentacyjne do wyświetlania niezbędnych informacji zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Z kolei szatnie szkoły zostaną wyposażone w szafki, których otwieranie i zamykanie będzie możliwe za pomocą kart i opasek silikonowych. Karty lub opaski, poza dostępem do szafek na ubrania i podręczniki, pozwolą także uczniom korzystać ze szkolnej stołówki, jak również umożliwią wypożyczenie książek w bibliotece – wylicza Justyna Góźdz z biura prasowego urzędu miasta.

Wcześniej dyrekcja szkoły ogłosiła przetarg na dostawę zabawek. Lista zamówienia jest bardzo szczegółowa i znajdują się na niej np. zestawy dinozaurów, lalki, helikoptery, wyścigówki, modele samochodów, zestawy małego weterynarza, fryzjera, kucharza, zabawkowe kasy sklepowe, pacynki, śmieciarki, czy żołnierzyki.

SKO

Zabawa na nowych zasadach



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

WAKACJE Rezerwat Dzieci w Lublinie przy ul. Dolnej Panny Marii jest czynny codziennie od poniedziałku do niedzieli, przez całe wakacje. Wejście jest za darmo, ale w związku z epidemią obowiązują nowe zasady.

Otwarcie poranne: godz. 9-13. Po godzinnej przerwie dezynfekcyjnej (wszyscy muszą wtedy opuścić rezerwat), można bawić się do godz. 18.

W tym roku nie ma dni rodzinnych. Jeśli ktoś chce po-

majsterkować z dzieckiem, będziecie miały taką możliwość w strefie buforowej. Nie ma zapisów. W strefie ścisłej (dzieci w wieku 7-15 lat) obowiązuje natomiast limit do 30 dzieci. Z kolei w strefie buforowej (dzieci poniżej 7 lat pod opieką dorosłych) może przebywać do 60 osób. Organizatorzy uprzedzają, żeby uczestnicy przyszli wcześniej, aby wypełnić kartę rejestracyjną dla dzieci, przeczytać regulaminy i poznać zasady związane z bezpieczeństwem sanitarnym. **(KP)**

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

**Ludwika
GAWROŃSKIEGO**

muzykologa, badacza i kompozytora hejnałów miejskich, wybitnego znawcy historii muzyki w Lublinie oraz muzyki kościelnej, współodkrywcę hejnału Miasta Lublin, współzałożyciela Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Miłośników Hejnałów Miejskich z siedzibą w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n186

Rodzinie

**Adama
MICHAŁSKIEGO**

Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie
w stanie spoczynku

wyrazy współczucia

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie



n183

Ludzkie szczątki pod jezdnią

HISTORIA Zrodziła się hipoteza, że odkryte szczątki mogą mieć związek z dawnymi fortyfikacjami Lublina z okresu staropolskiego – informuje Wojewódzki Konserwator Zabytków. Na znalezisko w środę natknęli się robotnicy przebudowujący al. Lipową

Szczątki znaleziono podczas prac drogowych. Chodzi o wielką przebudowę ul. Poniatowskiego, Al. Racławickich i ul. Lipowej. Odkrycia dokonano przy tej ostatniej, na wysokości biura PZU. Artefakty znajdowały się na głębokości około 1-1,5 metra. Od razu na miejsce przyjechali archeolodzy. – Prowadzący nadzór archeolodzy po ich eksploracji stwierdzili, że przykryte współczesnymi nawarstwieniami kości pozbawione są układu anatomicznego. Stwierdzono ponadto, że zebrany materiał kostny, zawierający szczątki przynajmniej kilku osobników, był w momencie odkrycia już uszkodzony i przemieszany – informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Specjaliści podejrzewają, że fragmenty ludzkich szkieletów pochodzą ze zniszczonych, pierwotnych pochówków znajdujących się w innym miejscu. – Odkrytym fragmentom kości towarzyszyły zabytki ruchome w postaci fragmentów naczyń ceramicznych i szklanych. Znaleziono też kilka niezidentyfikowanych przedmiotów metalowych. Zbiór artefaktów wstępnie



Szczątki znaleziono w środę podczas prac drogowych na ul. Lipowej

został wydатовany na XVII-XVIII wiek – dodaje urząd konserwatora. Powstała hipoteza, że szczątki mogą mieć związek z dawnymi fortyfikacjami Lublina z okresu staropolskiego. – Ziemny szaniec biegnący równoległe do obecnej ul. Lipowej czytelny był jeszcze w krajobrazie miasta pod koniec XVIII wieku. Od strony wewnętrznej, przyległej do podstawy wału biegła

droga, która stanowiła załazek nowego miejskiego traktu: ulicy Grobowej, Cmentarnej, Pod Lipkami i wreszcie ulicy Lipowej – dodaje urząd konserwatorski i przypomina, że ul. Lipowa nabrała większego znaczenia na przełomie XVIII i XIX wieku, gdy w tym rejonie powstał miejski cmentarz. – Ze źródeł historycznych wiemy, że ulicę Cmentarzową wybrukowano około połowy XIX

wieku. Zagospodarowano wówczas szeroki pas gruntu, który powstał po zasypaniu dawnych szanów. Być może z tym wydarzeniem należy łączyć odkrycie dokonane podczas modernizacji ulicy.

Archeolodzy wstępnie przyjmują, że zgromadzone w jednym wkopie kości wydobyte zostały z dawniejszych pochówków, które zostały uszkodzone podczas regulowania nowej ulicy miasta. Być może są to szczątki ofiar często nawiedzających miasto epidemii lub ofiar dawniejszych działań wojennych, pośpiesznie pochowane poza ówczesnymi przykościelnymi cmentarzami.

Dariusz Kopciowski, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków mówi, że znalezisko pod Lipową, to duże zaskoczenie: – Nikt się tego nie spodziewał. Chodząc po ulicach Lublina nie zdajemy sobie sprawy, co jest ukryte pod ziemią. Przecież pod placem Łokietka odkryto cmentarzysko – przypomina i dodaje, że przy różnych pracach można mieć przypuszczenia, że coś się znajduje, ale w przypadku Lipowej nikt tego nie przewidywał.

SŁAWOMIR SKOMRA

Nagroda kulturalna Lublina

NOMINACJE Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie kultury wręczono w 1993 roku i od tego czasu, co roku w taki sposób władze miasta honorują osoby i instytucje zasłużone dla lubelskiej kultury. Laureatów poznamy w drugiej połowie sierpnia, gdy na sesji Rady Miasta nagrody zostaną uroczystie wręczone. Tymczasem obradowała specjalna komisja, która wskazała tegorocznych nominowanych. W komisji zasiadają: prof. Leszek Mądzik, Dariusz Boruch, prof. Iwona Hofman, Agnieszka Jarmuł, dr szt. muz. Teresa Ksińska-Falger, prof. szt. plast. Artur Popek i ks. dr hab. Alfred M. Wierzbicki.

Lista nominowanych za 2019 rok:
● Nagroda Miasta Lublin dla Mecenasa Kultury: Centrum Handlowo-Rozrywkowe Lublin Plaza, Anna i Maciej Manieccy, Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. w Puławach
● Nagroda Miasta Lublin za Upowszechnianie Kultury: Magdalena Gach-Leziak, Mirosław Haponiuk, Karolina Rozwód
● Nagroda Artystyczna Miasta Lublin: Paweł Passini, Robert Pranagal, Rafał Rozmus
● Nagroda Miasta Lublin za Całokształt Działalności: Urszula Bobryk, Lechosław Lameński, Janusz Opryński

W Ogrodzie Saskim



WYDARZENIE W tym roku Most Kultury przeniesiono do Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego. W weekend były warsztaty, koncerty, a w sobotę organizatorzy zaprosili na wieczorna potańcówkę ze **STYLOWĄ ORKIESTRĄ**

TANECHNĄ. Jej specjalnością jest muzyka retro, filmowe przeboje lat 20 i 30 oraz najpiękniejsze melodie tego okresu. W piątek, 24 lipca o godzinie 20 zagra DREWUTNIA, w sobotę o tej samej porze: Lublin Street Band.

P R O M O C J A

Pies odebrany rodzinie

Maltretowanego szczeniaka odebrali w czwartek właścicielom psa obrońcy zwierząt. Na miejscu byli też policjanci. „Informujemy, jaki jest cel naszej wizyty. Wtedy 7-letnia (!) dziewczynka swoją miną zdradza, jaki dramat zagotowała 7-tygodniowemu szczeniaku” – opisują członkowie Fundacji EX LEGE z Lublina Czwartkowa interwencja miała miejsce w centrum Lublina, po zgłoszeniu, które otrzymała Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. „W rozmowie telefonicznej pada wiele konkretnych, bardzo niepokojących informacji. Bez chwili wahania udajemy się na miejsce” – opisują obrońcy zwierząt na Facebooku. Niestety pod wskazanym adresem nikogo nie ma. „Przeprowadzamy wywiad środowiskowy i pozyskujemy kolejne informacje, świadków i materiały dowodowe na temat zdarzenia. Podczas wizyty u sąsiadów przez okno dostrzegamy osoby ze zgłoszenia. Poruszeni sprawą policjanci natychmiast podejmują działania”. „Wystarczyło jedno zdanie, aby nie mieć złudzeń, że nagranie wideo, które przed chwilą oglądaliśmy to tylko początek góry lodowej. Informujemy, jaki jest cel naszej wizyty. Wtedy 7-letnia (!) dziewczynka swoją miną zdradza, jaki dramat zagotowała 7-tygodniowemu szczeniaku. Wie, że to w tej sprawie jesteśmy – przecież sąsiedzi niejednokrotnie krzyczeli do niej przez okno, by tego nie robiła”.

– Szczeniak był kopany przez dziewczynkę, szarpany i rzuwany na plecy. I to niestety nie było jednorazowe zachowanie. Wiemy o tym z nagrania wideo, które otrzymaliśmy. Potwierdzili to

również sąsiedzi tej rodziny – mówi Marta Włosek, prezes lubelskiej Fundacji EX LEGE. Jak relacjonują obrońcy zwierząt, rodzice dziecka „początkowo udają, że nie wiedzą o co chodzi”.

„Między wierszami padają słowa: Ja jej mówiłam”. Suczka Daisy została zabrana i będzie przeznaczona do adopcji. Osoby z Fundacji EX LEGE dziękują też okolicznym mieszkańcom za reakcję.

(AA)

R E K L A M A

Syndyk masy upadłości PKS Hrubieszów Sp. z o.o. w upadłości
SPRZEDA
w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty,
za cenę nie niższą niż cena podana w ogłoszeniu,
ruchomości upadłej spółki, na które składają się m.in.:

Lp.	Opis ruchomości	Wartość oszacowania w PLN netto
1.	Autobus Autosan H9-21 LHR W541 - 1 szt.	3.100,00
2.	Autobus Autosan A0808T Gemini II LHR 00817 - 1 szt.	12.800,00
3.	Autobus IVECO CACCIAMALI LHR F199 - 1 szt	3.700,00
4.	Autobus VOLVO B12 LHR 21602 - 1szt.	28.100,00
5.	Autobus VOLVO B12 LHR 21601 - 1 szt.	29.700,00
6.	AUTOBUS SETRA LHR 02268 - 1 szt.	30.250,00
7.	Autobus Kapena Thesi LHR E722 – 1 szt.	4.300,00
8.	Autobus SOR 10.5 LHR 32357 -1 szt.	12.700,00

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup ruchomości PKS Hrubieszów” należy składać do dnia 07 sierpnia 2020 na adres: **Syndyk masy upadłości PKS Hrubieszów ul. Bursaki 14, 20-150 Lublin**

Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać pod nr. Telefonu **512032527**, 601511606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w postępowaniu przetargowym jest wpłata na konto masy upadłości, nie później niż w ostatnim dniu wskazanym do składania ofert (decyduje data uznania konta masy upadłości), kaucji w wysokości 10% ceny netto ruchomości. Kaucja będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przepadkowi na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy, zaś oferentowi który złożył ofertę niższą niż oferta najwyższa kaucja będzie zwrócona na rachunek z którego zostanie uznany rachunek masy. Wpłaty należy dokonać na rachunek numer: 15 8187 0004 2012 0191 2850 0001

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

in236

dziennik
WSCHODNI

ZAPRASZAMY POD NOWY ADRES

3 MAJA
18/2
20-078 LUBLIN

P4151

Więcej czytelników i przestępców, mniej bezrobotnych

ZAMOŚĆ Zamościanie wyrzucili 3 i pół tony przeterminowanych leków. 9721 ich dzieci korzysta z 500+, a 1490 przyszło w zeszłym roku na świat. To niektóre dane z raportu o stanie Zamościa za 2019 rok, nad którym debatowali radni. Głos mogli też zabierać mieszkańcy ale nikt nie był zainteresowany

Ogólnie dostępny raport podsumowuje działalność wójta/burmistrza/prezydenta w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii, uchwał rady gminy i budżetu obywatelskiego. To nowość w Polsce, bo pierwsze raporty powstawały w miastach i gminach za 2018 rok. W przypadku Zamościa, nad drugą edycją dokumentu poświęconą miastu w 2019 roku debatowano na ostatniej sesji.

Choć wszystkie stałe komisje RM zaopiniowały 200 stronicowy raport pozytywnie, jeszcze na sesji odbyła się dyskusja. Niemal wszyscy zabierający głos zwracali uwagę, że sprawą w ogóle nie zainteresowali się mieszkańcy. Przepisy zakładają, że każdy ma możliwość przedstawienia swojego

stanowiska. Trzeba się jedynie zarejestrować składając listę poparcia innych zamościan.

– A czyja to wina? Wina nas, radnych. Nie potrafiliśmy dotrzeć do mieszkańców – uważa radny Piotr Małyśz, wiceprzewodniczący RM.

– Ja bym zachęcał mieszkańców, by brali aktywny udział. Żeby wspólnie wpływali na rozwój miasta – mówi Sławomir Ćwik, który zatrzymał się przy danych demograficznych w raporcie, bo uważa, że od tego zależy przyszłość miasta, które się wyludnia. – Młodzież wyjeżdża na studia i nie wraca. Są osoby, które były mieszkańcami Zamościa, ale wyemigrowały na przedmieścia i tam wybudowały domy. Bo w Zamościu brak terenów, nie mówiąc o cenach działek – komentował radny, który przywoływał lata 70. ubiegłego wieku, rozwój prze-

ZAMOŚĆ 2019	
9 721 dzieci jest uprawnionych do odbierania 500+	1490 urodzeń zanotowano na terenie miasta i gminy
262 847 wizytów było na seansach w kinie Stylowy. To rekord	1582 zgony zanotowano w tym samym czasie
35 509 słuchaczy było na koncertach Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego	66 osób zmieniło imię i nazwisko
1165 przestępstw stwierdzono na terenie miasta	234 159 osób odwiedziło zamojskie zoo. To rekord
19 wypadków drogowych zdarzyło się na ulicach	483 czytelników przybyło Książnicy Zamojskiej
3 517 ofert pracy w mieście miał Powiatowy Urząd Pracy	10 osób obserwuje Zamość. To operatorzy kamer monitoringu Straży Miejskiej

mysłu a co za tym idzie napływ ludności.

– W raporcie zabrakło porównań z innymi latami i zestawień graficznie pokazujących wybrane składniki na przestrzeni lat. Trudno mieszkańcom wyciągać wnioski czy w Zamościu dzieje się w danej sferze dobrze czy źle – krytykował radny Marek Kudela, który w tym upatrywał nikłe zainteresowanie zamościan debatą i dokumentem. Apelował by w przyszłości był on czytelnym, wykorzystywał dane z wielu ważnych dziedzin życia miasta. I zawierał cele czy wyzwania na przyszłość. Oraz informacje jak miasto jest przygotowane na zagrożenia, jak ma zamierzać sobie z nimi radzić.

Prezydenci Andrzej Wnuk i odpowiedzialny za przygotowanie raportu Piotr Zając byli zdziwieni, że takie uwagi nie pojawiły się na komisjach, a dopiero na sesji. Mogli przygoto-

wać, nawet w formie autopoprawy, wiele z informacji, których zabrakło radnym. – Znajdą się w kolejnej edycji dokumentu, jeśli takich danych państwo oczekujecie – zadeklarował prezydent Zając.

Finałem dyskusji nad raportem było głosowanie w sprawie udzielenia Andrzejowi Wnukowi wotum zaufania. „Za” było 14 radnych, „przeciw” 5, wstrzymało się 2.

Podobny rozkład głosów był podczas rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem prezydenta miasta Zamość z wykonania budżetu za 2019 r. „Za” było 15 radnych (dołączył Franciszek Josik), „przeciw” głosowali ci sami (Marek Kudela, Janusz Kupczyk, Wiesław Nowakowski, Grzegorz Podgórski i Rafał Zwolak). Sławomir Ćwik znów się wstrzymał od głosu.

AGDY

Powrót do przedwojennych tradycji

INWESTYCJE Przy pałacu w Cieleśnicy (powiat bialski) obecni właściciele rozpoczęli remont przedwojennego budynku winiarni. Będą tu produkować przetwory i alkohole w ramach swojej marki Manufaktura Cieleśnica



Początki cieleśnickiego majątku sięgają XV wieku. Pałac zaprojektował włoski architekt Antonio Corazzi. Na przestrzeni stuleci włości należały między innymi do Radziwiłłów, Serwińskich, a w 1919 roku zarządcą pałacu został Stanisław Różycki de Rosenwerth. To założyciel Podlaskiej Wytwórni Samolotów, był m.in. konstruktorem maszyn

FOT. ARCH. PRYWATNE SZYMONA CHWESIUKA

To gruntowny remont, bo skuwamy podłogi, wymieniamy okna, osuszamy fundamenty – wylicza Szymon Chwesiuk, syn właścicieli, który odpowiada za Manufakturę Cieleśnica.

Budynek winiarni od kilkudziesięciu lat stał pusty. W 2009 roku pałac w Cieleśnicy nabyli Barbara i Dariusz Chwesiukowie, wła-

ściciele firmy odzieżowej Bialcon i rozpoczęli adaptację majątku na obiekt hotelarsko-gastronomiczny. Jego otwarcie nastąpiło w 2013 roku. W budynku dawnej winiarni, która znajduje się na terenie cieleśnickiej fabryki wódek gatunkowych, reaktywowana ma zostać produkcja alkoholi. – Zależy nam, aby nawiązać do przedwojennej tradycji.

Oprócz destylatów, chcemy też produkować wino jakościowe – dodaje Chwesiuk. Remont mógł ruszyć dzięki ubiegłorocznej emisji akcji Cieleśnicy. – Teraz wystartowaliśmy z kolejną emisją. Tym razem zbieramy środki m.in. na wyposażenie fabryki w odpowiedni sprzęt do produkcji alkoholi.

Obecnie pod etykietą Manufaktura Cieleśnica znaj-

dziemy syropy, przetwory, mieszanki herbaciano-ziołowe, a od ubiegłego roku również alkohole. To głównie likiery owocowe na bazie naturalnych soków.

W latach 20-tych XX wieku baron Stanisław Różycki de Rosenwerth założył w Cieleśnicy Fabrykę Wódek Gatunkowych i Likierów. Po wojnie rozlewnia wódek została zamieniona

w winiarnię, która wytwarzała głównie wino owocowe „patykiem pisane”. – Przed wojną powstawał tu nawet rum, co było ewenementem na tym terenie. Mamy nadzieję to reaktywować – zapowiada Chwesiuk. – Kontynuując cieleśnickie tradycje, stworzyliśmy też likier „44” wytwarzany rzemieślniczymi metodami na bazie naturalnego miodu

wielokwiatowego z ziołami, przyprawami i owocami.

Pierwotne plany zakładały, że produkcja w nowym obiekcie ruszy jesienią. – Budynki są wpisane w ewidencję zabytków, więc plany trochę się rozjeżdżają – nie ukrywa Chwesiuk. W przyszłości w budynku dawnej gorzelni właściciele chcą też powołać muzeum.

EWELENA BURDA



PULAWY Suknia i huśtawka z kwiatowymi dekoracjami były prawdziwym hitem niezwyklej wystawy „Wiszące Ogrody księżnej Izabeli”, którą można było zobaczyć w weekend

w Puławach. Do jej stworzenia wykorzystano ponad 5 tysięcy kwiatów. To największa impreza florystyczna w naszym województwie. – Plan był taki, żeby to było



letnie przyjęcie w ogrodzie. Chcieliśmy pokazać mieszkańcom i turystom co można z kwiatów zrobić - mówi mistrz florystyki Piotr Marzec, główny projektant i koordynator

imprezy. – Mamy przede wszystkim różę avalanche, jedną z najbardziej eleganckich róż. Chcieliśmy także odczarować chryzantemę, bo jesteśmy przyzwyczajeni, że to kwiat



pogrzebowy i smutny, a tu mamy klasę i elegancję. Kwiatowe dekoracje stworzone przez trzydziestu florystów z różnych stron Polski, zdobiły niemal cały zespół pałacowo-

-parkowy w Puławach. Oprócz sukni i huśtawki można też było zobaczyć m.in. platformy z kwiatów w basenie fontannowym i stół z kwiatowymi ozdobami. (KP)

Przyjęcie u księżnej Izabeli

Czas na uwagi do piątku

ŚWIDNIK Ulica Witosa będzie remontowana i ocaleje zieleń, o którą walczyła część mieszkańców. Świdnicki ratusz ma wstępną koncepcję przebudowy tej ulicy uwzględniającą zmiany. Urzędnicy czekają jeszcze przez kilka dni na uwagi i opinie

Agnieszka Antoń-Jucha

Ulica Witosa w Świdniku jest zniszczona i pełna dziur. Miała być remontowana już kilka lat temu. Miejscy urzędnicy chcieli wykonać remont kompleksowo, tak by powstały chodniki i dodatkowe miejsca parkingowe. Konieczne było jednak wejście na teren, który do miasta nie należy. I wtedy pojawił się problem: część mieszkańców nie wyraziła zgody na przekazanie miastu potrzebnych terenów. Protestowali też przeciwko planowanej wycince drzew. Ich zdaniem parkingi byłyby zlokalizowane zbyt blisko bloków. Ostatecznie nie udało się wypracować kompromisu i plany dotyczące

modernizacji drogi nie doszły do skutku.

Tyle, że stan drogi z każdym rokiem się pogarszał. Wrócono do rozmów. W ubiegłym roku mieszkańcy ponownie spotkali się z władzami miasta i przedstawili swoje postulaty. Została podjęta też decyzja o przebudowie, która ma zostać przeprowadzona na nowych zasadach, bo miasto skorzysta ze specustawy.

– Cała koncepcja przebudowy ul. Witosa jest podobna do tej, która była przygotowana wcześniej – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Zmiany dotyczą przede wszystkim głównego problemu (miejsc parkingowych i związanej z tym wycinki drzew - przyp. aut.), który



Konsultacje dotyczące remontu ul. Witosa potrwają do piątku, 24 lipca

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

blokował tę inwestycję. Teraz droga będzie wykonywana w trybie specustawy, więc pojedyncze osoby nie zablo-

kują już tej inwestycji. Mimo to chcemy skonsultować jeszcze wstępną koncepcję z mieszkańcami.

Uwagi i opinie do zamieszczonego na stronie miasta planu sytuacyjnego ul. Witosa można składać osobiście w Urzędzie Miasta Świdnik, można napisać komentarz na fanpage-u burmistrza miasta i jego zastępcy. Można też przysłać do urzędu e-mail ze swoimi uwagami.

– Już wiele osób wyraziło swoje opinie. Jedną z nich dotyczy wiaty śmietnikowej i jej lokalizacji – mówi Marcin Dmowski. – Jeden z mieszkańców zwrócił też uwagę na miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych, tak aby były jak najbliżej budynków, w których te osoby mieszka-

ją. W przygotowanym zmianowym projekcie sporna zieleń zostanie zachowa-

na. – Drzewa odgradzające blok od ulicy pozostaną, a miejsca parkingowe zostaną usytuowane nieco dalej i poziomo a nie prostopadle. Myślę, że te zmiany wychodzą naprzeciw oczekiwaniom osób, które nie zgadzały się na wcześniejsze rozwiązania – dodaje Dmowski. Na uwagi świdnickich urzędników czekają do piątku. – Pieniądze na budowę są zarezerwowane w budżecie. Po konsultacjach wystąpimy z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Jeśli w tym roku otrzymamy projekt, to prace budowlane rozpoczną się jeszcze w 2020 r.

Wszystko uzależnione jest od uzyskania decyzji zrid, co może trwać maksymalnie 90 dni.

REKLAMA

Syndyk masy upadłości PKS Zamość Sp. z o.o. w upadłości

SPRZEDA

w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą niż cena podana w ogłoszeniu, ruchomości upadłej spółki, na które składają się m.in.:

Lp.	Opis ruchomości	Wartość oszacowania w PLN netto
1.	Autobus Autosan A11-12TLZ 03225 - 1szt.	8.500,00
2.	Autobus MAN 11.220 HOLC LZ 49133 - 1szt.	9.000,00
3.	Autobus Mercedes-Benz Sprinter 413 CDI LZ 59515 - 1szt.	4.800,00
4.	Autobus BOVA FHD-13 LZ 56525 - 1szt.	30.000,00
5.	Autobus Mercedes Cuby Sprinter 516 CDI LZ 55383 - 1szt.	58.500,00

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup ruchomości PKS Zamość” należy składać do dnia 07 sierpnia 2020 na adres:

Syndyk masy upadłości PKS Zamość ul. Bursaki 14, 20-150 Lublin

Do podanych cen zostanie doliczony podatek VAT zgodnie ze stawką obowiązującą w dniu sprzedaży.

Blizsze informacje na temat przetargu można uzyskać pod nr. telefonu 601511606.

Warunkiem niezbędnym do udziału w postępowaniu przetargowym jest wpłata na konto masy upadłości, nie później niż w ostatnim dniu wskazanym do składania ofert (decyduje data uznania konta masy upadłości), kaucji w wysokości 10% ceny netto ruchomości. Kaucja będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przepadkowemu na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy, zaś oferentowi który złożył ofertę niższą niż oferta najwyższa kaucja będzie zwrócona na rachunek z którego zostanie uznany rachunek masy.

Wpłaty należy dokonać na rachunek masy upadłości PKS Zamość numer: 08 8025 0007 0710 6422 2000 0010

Syndyk zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

in237



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Drogowcy liczą na kolej

PUŁAWY W czwartek odbyło się pierwsze spotkanie dotyczące regularnego zalewania al. Partyzantów pod wiaduktem kolejowym. O tym, jak rozwiązać ten problem i kto powinien to zrobić, rozmawiali: dyrektor ZDW, prezydent Puław i przedstawiciel spółki PKP-PLK

Kierowcy korzystający z al. Partyzantów – drogi wojewódzkiej prowadzącej z Puław w kierunku m.in. Zakładów Azotowych, drogi ekspresowej S12 i Żyrzyna od miesięcy, po każdym większym deszczu nie są pewni, czy uda im się pokonać „basen” pod wiaduktem. Po burzy najniżej położony odcinek ulicy zalewa woda. W ilości, która powoduje drogowy paraliż i konieczność jej wypompowywania przez miejskie służby.

Na temat tego problemu w czwartek w Puławach zorganizowano trójstronne spotkanie. Uczestniczyli w nim m.in. Paweł Szumera – dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, Paweł



Maj – prezydent Puław oraz przedstawiciele kolei, czyli spółki PKP-PLK. Niestety, rozmówcy nie zajęli wspólnego stanowiska.

– Podczas tego spotkania nie zapadły żadne decyzje. Każda strona przedstawiła swoje argumenty. Nasza opinia jest taka, że jeżeli ktoś dokonał zniszczenia danej

infrastruktury to powinien ją odtworzyć – mówi dyrektor Szumera, wskazując na uszkodzenia studzienek kanalizacji deszczowej, jakie powstały podczas przebudowy LK nr 7 w okolicach wiaduktu nad al. Partyzantów w Puławach.

Do takiego widoku al. Partyzantów puławianie zdążyli się już przyzwyczaić. Po większych opadach deszczu wielu kierowców stara się omijać to miejsce

FOT. RS/ARCHIWUM

wy LK nr 7 w okolicach wiaduktu nad al. Partyzantów w Puławach.

Kolejowa spółka zapewnia natomiast, że podczas przebudowy „siódemki” nowe odwodnienie torów, peronów, przejścia podziemnego oraz wiaduktu został wykonane zgodnie z projektem. Według PKP-PLK problem może dotyczyć infrastruktury znajdującej się poza ob-

szarem, za który odpowiada państwowe przedsiębiorstwo. – Przyczyna niedrożności kanału oraz sposób jego oczyszczenia zostaną ustalone we współpracy z samorządem i zarządcami dróg. Wspólnie ustalimy również zakres odwodnienia poza terenem kolejowym – informuje Karol Jakubowski, rzecznik PKP-PLK.

Jak długo potrwać ustalenia, które pozwolą na podjęcie decyzji o usunięciu przyczyny zalewania odcinka al. Partyzantów: nie wiemy. Póki co kierowcy zdani są na siebie oraz służby wzywane zwykle ad-hoc do wypompowywania wody.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zmierzą płynność i natężenie

PUŁAWY Do 24 lipca potrwa monitoring ruchu na puławskich ulicach. Pracownicy krakowskiej spółki Ekkom, na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich, mierzą płynność i natężenie ruchu m.in. na Kazimierskiej, Włostowickiej i Kilińskiego. To ta sama firma, która 11 lat temu zaprojektowała „holenderskie” rozwiązanie

Przedmiotem zainteresowania krakowskich specjalistów od drogownictwa jest przede wszystkim natężenie ruchu na tzw. miasteczku holenderskim w Puławach (które sami przed laty zaprojektowali). Ich pomysł uspokojenia ruchu, mimo upływu lat nadal, nazywany jest eksperymentalnym. To dlatego, że takiej serii wyniesionych przejść dla pieszych i skrzyżowań w połączeniu z separacją pasów na wojewódzkiej drodze wylotowej pomiędzy 50-tysięcznym miastem, a ośrodkiem turystycznym rangi Kazimierza Dolnego, nie ma w całym kraju.

Rozwiązań tego typu, wbrew nazwie, nie stosuje



się także w Holandii. Puławscy kierowcy (i turyści) 11 lat temu zostali zatem

obsadzeni w roli królików doświadczalnych. Eksperyment udał się tylko częściowo. Ilość zdarzeń drogowych na całym odcinku faktycznie została obniżona, ale tak wy-

szkód na trasie do Kazimierza Dolnego pozostanie z nami prawdopodobnie już na zawsze. Aktualne pomiary służą jedynie do celów statystycznych. Jak tłumaczy dyrektor ZDW, Paweł Szumera, tego rodzaju badania przeprowadzane są w całym kraju, okresowo, najczęściej raz na 5 lat.

Ulica Włostowicka w Puławach – część dużego projektu uspokojenia ruchu. W tym i przyszłym tygodniu jego natężenie będą mierzyli tutaj specjaliści z Krakowa

sokim kosztem, że podobnego „miasteczka” nie powtórzone nigdzie indziej.

Tym kosztem jest wyraźny spadek komfortu i płynności jazdy: także dla komunikacji miejskiej i służb ratunkowych, wyższe spalanie, wyższa produkcja zanieczyszczeń, szybsze zużywanie się elementów zawieszenia samochodów, klocków hamulcowych itp. Niestety, eksperymentalny tor prze-

W Puławach ruch mierzony będzie na ul. Włostowickiej, Kazimierskiej, Kilińskiego, Sosnowej, Lubelskiej, Piłsudskiego, Piaskowej oraz al. Partyzantów. Monitoring skończy się 24 lipca. Jak zapewniają puławscy urzędnicy, pomiary nie będą stanowiły żadnych utrudnień.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Teraz stypendium, potem odpracuj

HRUBIESZÓW Studenci kierunku lekarskiego i pielęgniarstwa mogą już składać wnioski o stypendium, jakie fundują im władze powiatu. Hrubieszowski szpital, jako pierwszy w regionie, chce w ten sposób pozyskać kadrę. Warunkiem pobierania pieniędzy jest deklaracja pracy w powiatowej placówce. Stypendia to pomysł by przyciągnąć do Hrubieszowa młodych lekarzy i pielęgniarzy. Pisanie o nim na początku roku, gdy władze powiatu podjęły uchwały w tej sprawie. Teraz trwa nabór. Pieniądze studentom V i VI roku kierunku lekarskiego oraz studentom III roku (szkoły wyższej I stopnia) lub II roku (szkoły wyższej II stopnia) na kierunku pielęgniarstwa mogą być wypłacane od 1 października. Przyszłym lekarzom przez maksy-

malnie 18 miesięcy po 2000 zł, a pielęgniarzom maksymalnie przez 9 miesięcy, po 1200 zł. Dla jednych i drugich wnioskodawców warunek jest taki sam: zobowiązanie się do pracy w szpitalu w Hrubieszowie przez minimum trzy lata po studiach. Pracę musieliby zacząć maksymalnie po roku od zakończenia stażu podyplomowego (lekarze) albo pół roku po uzyskaniu prawa wykonywania zawodu (pielęgniarki). W przypadku lekarzy ważne jest także zobowiązanie się do podjęcia w okresie zatrudnienia jednej ze specjalizacji priorytetowych dla hrubieszowskiej placówki. Jak informuje starostwo w ogłoszeniu o naborze wniosków, specjalizacjami priorytetowymi dla SP ZOZ w Hrubieszowie, do odbycia których student może się zobowiązać

składając wniosek są specjalizacje w dziedzinie: medycyna rodzinna, chirurgia ogólna, choroby wewnętrzne, ortopedia, radiologia, anestezjologia, neurologia. Jeśli chodzi o pielęgniarstwo wymieniane jest anestezjologiczne i intensywnej opieki, operacyjne, psychiatryczne oraz neonatologiczne. – Mamy bardzo duże problemy kadrowe. Nie mamy kardiologów, brakuje m.in. internistów, anestezjologów, pulmonologów. Średnia wieku specjalistów zbliża się do wieku emerytalnego – tłumaczyli samorządowcy pytani dlaczego jako jedyni w regionie fundują stypendia. Wnioski będą przyjmowane do 10 października 2020.

● Szczegóły i zasady na www.starostwo.hrubieszow.pl

(AGDY, KP)

Areszt za alarm w samolocie

To 60-latek z gm. Siedliszcze zawiadomił o rzekomej bombie w samolocie lecącym z Krakowa do Londynu. Najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie. Siedlcy ustalili, że w grudniu

ubiegłego roku mężczyzna zadzwonił na numer 112 i powiadomił, że na pokładzie samolotu lecącego z Krakowa do Londynu jest bomba. We wtorek policjanci namierzyli i zatrzymali sprawcę

falszywego alarmu. W czwartek chełmski sąd postanowił o tymczasowym aresztowaniu 60-latka na 3 miesiące. Mężczyźnie grozi teraz do 8 lat więzienia.

(JSZ)

Kolejki i numerki



Urzednicy proszą też, by osoby chcące zarejestrować pojazd wypełniły wniosek przed wejściem do punktu obsługi: wnioski znajdują się na stoliku w holu

CHEŁM Petenci w kolejkach, bo pracownicy idą na urlopy. Wymagająca dotąd sporej cierpliwości wizyta w wydziale komunikacji chełmskiego Urzędu Miasta, będzie jeszcze bardziej uciążliwa, bo mniej niż zwykle urzędników będzie obsługiwało mieszkańców.

– Kolejki są dlatego, że praca jest źle zorganizowana – mówi pan Piotr, który swoje już odstał. – Ludzie obsługiwani są pojedynczo, czasem ktoś się zlituje

i wpuści człowieka po odbior dowodu rejestracyjnego. Nie ma na czym usiąść, ściany są odrapane, a wnioski na blacie trzeba wypełniać na stojąco. Jednym słowem: działość. A w powiecie idzie szybciej, choć pomieszczenie jest mniejsze. A dlaczego? Bo zrobili trzy stanowiska, a na korytarzu są krzesła.

Jest szansa, by załatwianie spraw w wydziale komunikacji chełmskiego Urzędu Miasta było mniej uciążliwe.

– Z uwagi na okres wakacyjno-urlopowy, w najbliższym czasie petentów Wydziału Komunikacji obsługiwać będzie mniejsza niż zazwyczaj liczba pracowników – mówi Dominik Bąk z biura prasowego prezydenta Chełma. – W celu usprawnienia obsługi interesantów, wprowadzony zostaje system umawiania petentów na konkretne godziny w zakresie rejestracji pojazdów i wydawane będą numerki.

(WZ)

BA.6740.4.2.4.2020.I

Łęczna dn. 15.07.2020 r.

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM,

że w dniu 10.07.2020 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku Burmistrza Łęcznej, plac Kościuszki 5, 21-010 Łęczna o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Budowa ulic łączących drogę krajową Nr 82 z ulicą Wierzbową, ulicą Księży Wrzesniewskich i ulicą Różaną w Łęcznej**”.

Zakres Inwestycji obejmuje: budowę jednojezdniowych dróg gminnych wraz z urządzeniami bezpieczeństwa ruchu (oznakowanie, oświetlenie), budowę jezdni dodatkowych dla obsługi dojazdu do terenów przyległych, budowę oraz przebudowę skrzyżowań z innymi drogami gminnymi, budowę oraz przebudowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, budowę nowych oraz przebudowę istniejących zjazdów z dróg, budowę systemu odwodnienia – kanalizacji deszczowej, budowę oświetlenia drogowego, przebudowę oraz zabezpieczenie kolidujących urządzeń teletechnicznych i energetycznych, sieci wodociągowych oraz kanalizacji sanitarnej, wycinkę i nasadzenia drzew i krzewów, budowę kanałów technologicznych (budowa sieci teletechnicznej na potrzeby inwestora), rozbiórkę elementów dróg i ulic, elementów sieci uzbrojenia terenu, ogrodzeń kolidujących z planowaną inwestycją.

Przedmiotowa droga projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej: (w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Łęczna i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy):

– jednostka ewid. 061003_4 – Łęczna - miasto, obręb ewid. 061003_4.0001 Łęczna, dz. o nr:

2488/2, 2488/3 (2488/5), 2501/3, 2501/6 (2501/9), 2504/9, 2505/12, 2506/8, 2508/8, 2510/12, 2512/9, 2514/6, 2515/7, 2516/2 (2516/6), 2519/2 (2519/7), 2519/3, 2520/5 (2520/12), 2520/10 – w zakresie budowy drogi gminnej Nr 105399L;

1445/14, 1445/15 (1445/20), 1446/16 (1446/19), 1450/21, 2604/2, 2604/4, 2604/5 (2604/26), 2604/7 (2604/28), 2604/11, 2604/20 (2604/24), 2627/2 (2627/4), 2628/1 (2628/3), 2666/1 (2666/5), 2666/3 (2666/8), 2677/2 (2677/3), 2678/2 (2678/4), 2679/2 (2679/4), 2684/6, 2692/1 (2692/5), 2698/6, 2699/3 (2699/8), 2699/4 (2699/10), 2699/6, 2700/1, 2700/2, 2700/3, 2700/5 (2700/7), 2701/2, 2701/3, 2701/6 (2701/11), 2703/3 (2703/14), 2703/13, 2709/1 (2709/5), 2710/1 (2710/5), 2711 (2711/2), 2713/1 (2713/5), 2714/5 (2714/16), 2714/6 (2714/13), 2715/1 (2715/5), 2716/1 (2716/4), 2741/9 (2741/16), 2742/9, 2992/2, 2994 – w ramach budowy drogi gminnej Nr 105400L;

W ramach planowanej budowy dróg zachodzi konieczność przebudowy innych dróg publicznych na działkach wymienionych poniżej:

– jednostka ewid. 061003_4 – Łęczna - miasto, obręb ewid. 061003_4.0001 Łęczna, dz. o nr:

2498/8, 2488/1, 2501/7 – przebudowa drogi gminnej Nr 105396L (ul. Różana);
2708/1 - przebudowa drogi gminnej Nr 105411L (ul. Księży Wrzesniewskich);

1431/20, 1435/17, 1440/19, 1441/20, 1442/19, 2619/19, 2666/2, 2697/6, 2698/5, 2699/5, 2700/4, 2701/4, 2703/6, 2705/3 - przebudowa drogi gminnej Nr 105398L (ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego);
1450/22 – przebudowa drogi gminnej Nr 105257L (ul. Wierzbowa)

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z części nieruchomości w celu budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie we władaniu dotychczasowego właściciela):

- jednostka ewid. 061003_4 – Łęczna - miasto, obręb ewid. 061003_4.0001 Łęczna, dz. o nr:
• 2604/20 (2604/23) - przebudowa sieci teletechnicznych,
• 2520/5 (2520/13), 2604/5 (2604/25), 2604/18, 2604/19, 2708/1, 2701/8, 2709/1 (2709/4, 2709/6), 2710/1 (2710/4 i 2710/6) – przebudowa sieci elektroenergetycznych;
• 2604/13, 2604/20 (2604/23) – budowa i przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej,
• 2604/5 (2604/25), 2604/13, 2604/20 (2604/23), 2701/7, 2685/10, 2701/8 – budowa i przebudowa sieci wodociągowej,
• 1451/18, 1452/20 – budowa sieci kanalizacji deszczowej,

W ramach planowanej inwestycji wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości w celu budowy lub przebudowy zjazdów (w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie we władaniu dotychczasowego właściciela):

- jednostka ewid. 061003_4 – Łęczna - miasto, obręb ewid. 061003_4.0001 Łęczna, dz. o nr:

• 2520/11, 2604/5 (2604/25), 2604/13, 2604/21, 2604/22, 2627/2 (2627/3), 2628/1 (2628/4), 2666/1 (2666/4), 2666/1 (2666/6), 2700/6, 2741/10, 2991/1, 2991/2, 2993, 2703/3 (2703/15),

Ww. inwestycja wymaga wydzielenia części działek pod planowaną drogę oraz ich przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego tj. Gminy Łęczna oraz wydzielenia części działek gminnych pod planowaną drogę. Podział działek zostanie zatwierdzony w decyzji.

Ww. inwestycja wymaga przejęcia całych działek pod planowaną drogę na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego - Gminy Łęczna. Nw. działki staną się wyłączną własnością Gminy Łęczna:

- jednostka ewid. 061003_4 – Łęczna - miasto, obręb ewid. 061003_4.0001 Łęczna, dz. o nr:
dz. nr 2699/6, dz. nr 2700/1, dz. nr 2700/2, dz. nr 2700/3, dz. nr 2701/2, dz. nr 2701/3.

Zainteresowane strony mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i projektem budowlanym oraz wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie.

Wniosek wraz z dokumentacją dostępny jest w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej, II p. pok. Nr 208, tel.: 081-531 52 65, w godzinach pracy Starostwa.

Stosownie do treści art. 10 oraz art. 73 § 1 Kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z wniesionym wnioskiem i wypowiedzieć się co do złożonych dokumentów w sprawie w terminie 7 dni od dnia doręczenia obwieszczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia obwieszczenia.

Niniejsze zawiadomienie publicznie ogłoszono w dniu 20.07.2020 r.

in233

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET
9400 zł
NA RĘKĘ W 45 DNI

**CZeka NA CIEbie
PRACĄ OPIEKUNA
SENIORÓW W NIEMCZECH**

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

T.12251



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

ROK ZAŁOŻENIA 1988

PUK

www.puk.lublin.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

HANDEL

SPRZEDAŻ

**GARAŻE blaszaki tel.
607-526-377, www.
lech2.pl**

099620L01.A

GARAŻE blaszane
wzmocnione , bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.
konstal-garaze.pl, tel. 604-
397-105, 81/440-51-08,
84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

b10034

Wygrana i trzy transfery

W sobotę na Wieniawie zmierzyły się czwartoligowe kluby: Lublinianka i Unia Hrubieszów. Lepsza okazała się pierwsza z ekip, która w drugiej połowie zdobyła dwa gole i wygrała 2:0



Ciekawy początek mistrzyń

MKS Perła Lublin rozpocznie sezon 9 września od starcia z Eurobud JKS Jarosław. Panie zmagania o mistrzostwo Polski rozpoczną dość nietypowo, bo w środę



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Złoili rywalom skórę

PGE EKSTRALIGA Nie tylko efektownie, ale i efektywnie – żużlowcy Motoru Lublin bardzo dobrze wypadli w piątkowym starciu z MrGarden GKM Grudziądz. „Koziołki” sprawiły dużą przyjemność swoim kibicom zgromadzonym na trybunach, rozbijając przeciwników 58:32

Krzysztof Kurasiewicz

Pierwsza seria startów należała do żółto-biało-niebieskich. Gospodarze rozpoczęli od podwójnego zwycięstwa za sprawą Grigorija Łaguty i Mateja Żagara. Potem tę samą sztukę powtórzyli jeszcze Wiktor Lampart i Paweł Miesiąc. Największy opór lublinianom stawili Artiom Łaguta i Kenneth Bjerre – obaj czuli się początkowo dobrze na lubelskim torze. Górą był jednak Motor, który prowadził 15:9.

Lublinianie byli wyraźnie szybsi od rywali. Nawet jeśli przegrywali z nimi na wyjściu spod taśmy, to potrafili ograć zawodników GKM na trasie. Matej Żagar w 5. gonitwie świetnie upilnował za swoimi plecami Nickiego Pedersena i zapewnił swojej

drużynie podwójną wygraną. Z kolei w 7. biegu w pojedynku braci Łagutów lepszy okazał się ten starszy, czyli Grigorij. Chociaż przegrał start, to jednak wyprzedził Artioma na drugim wirażu. „Koziołki” konsekwentnie powiększały swoje prowadzenie – po drugiej serii było już 28:14.

Gospodarze przy niemal każdej okazji radzili sobie bezproblemowo z grudziądzanami. Spotkanie bardzo dobrze odzwierciedlało to, że GKM jest niżej w tabeli od Motoru. Na dziesięć startów lublinianie przegrali zaledwie jeden. Grigorij Łaguta robił swoje, Matej Żagar również pokazywał rywalom plecy. To była niezwykle jednostronna konfrontacja. Żółto-biało-niebiescy wiedzieli już, że przy stanie

41:19 tego meczu nie przegrają.

Emocji w kolejnych biegach było jak na lekarstwo. Przy takim obrocie spraw można mówić o małej sensacji w 13. gonitwie. Artiom Łaguta spisał się na miarę swoich możliwości i przewodził Mikkelowi Michelsenowi

BIEG PO BIEGU

1. G. Łaguta, Żagar, Pedersen, Pawlicki 5:1
2. Lampart, Turowski, Trofimow, Lotarski 4:2 (9:3)
3. A. Łaguta, Bjerre, Michelsen, Hampel 1:5 (10:8)
4. Lampart, Miesiąc, Buczkowski, Turowski 5:1 (15:9)
5. Hampel, Żagar, Pedersen, Buczkowski 5:1 (20:10)
6. Michelsen, Bjerre, Trofimow, Pawlicki 4:2 (24:12)
7. G. Łaguta, A. Łaguta, Miesiąc, Lotarski 4:2 (28:14)
8. Michelsen, Pedersen, Lampart, Bjerre (w) 4:2 (32:16)
9. G. Łaguta, Miesiąc, Bjerre, Lakhbaum 5:1 (37:17)
10. Żagar, A. Łaguta, Hampel, Turowski 4:2 (41:19)
11. Hampel, G. Łaguta, A. Łaguta, Pedersen (d) 5:1 (46:20)
12. Żagar, Bjerre, Trofimow, Lotarski 4:2 (50:22)
13. A. Łaguta, Michelsen, Miesiąc, Pedersen (d) 3:3 (53:25)
14. Michelsen, Pedersen, Miesiąc, Lakhbaum 4:2 (57:27)
15. A. Łaguta, Bjerre, Trofimow, Lampart 1:5 (58:32)

oraz Pawła Miesiąca. To jedyny remis, jaki oglądaliśmy w tym spotkaniu. Gonitwy nominowane nie miały żadnego znaczenia dla końcowego rezultatu – Motor wygrał 53:25.

Grudziądzanie musieli czekać do samego końca na drugie biegowe zwycięstwo

w tym meczu. Warto jednak dodać, że Artiom Łaguta i Kenneth Bjerre rywalizowali z lubelskimi juniorami. Ci jechali najpierw na remis, ale potem lekcji ostrej i skutecznej jazdy udzielił im Duńczyk. W efekcie GKM triumfował 5:1. Ciężko jest jednak mówić w tym przypadku o jakiegokolwiek osłodzie. Lublinianie sprawili gościom z Grudziądza srogie lanie, wygrywając 58:32.

Motor Lublin – MrGarden GKM Grudziądz 58:32

Motor: 9. Grigorij Łaguta 11+1 (3,3,3,2,-,-), 10. Paweł Miesiąc 7+2 (2,-,1,2,-,1,1), 11. Matej Żagar 10+2 (2,-,2,3,3,0), 12. Jarosław Hampel 7 (0,3,1,3), 13. Mikkel Michelsen 12 (1,3,3,2,3), 14. Wiktor Lampart 7 (3,3,1,0), 15. Wiktor Trofimow 4 (1,1,1,1), 16. Oskar Bober ns.

GKM: 1. Przemysław Pawlicki 0 (0,0,-,-), 2. Kenneth Bjerre 9+2 (2,-,2,w,1,2,2,-),

3. Nicki Pedersen 6 (1,1,2,d,d,2), 4. Krzysztof Buczkowski 1 (1,0,-,-), 5. Artiom Łaguta 14 (3,2,2,1,3,3), 6. Marcin Turowski 2 (2,0,0), 7. Damian Lotarski 0 (0,0,0), 8. Roman Lakhbaum 0 (0,0).

6. runda: Motor Lublin – MrGarden GKM Grudziądz 58:32 ● Moje Bermudy Stal Gorzów – Betard Sparta Wrocław przełożony na inny termin ● Fogo Unia Leszno – RM Solar Falubaz Zielona Góra przełożony na 28 lipca ● PGG ROW Rybnik – Eltrox Włókniarz Częstochowa przełożony na 30 lipca.

1. Unia	5	10	+68
2. Motor	6	8	+38
3. Falubaz	5	7	+5
4. Włókniarz	4	6	+56
5. Sparta	5	5	+4
6. GKM	6	2	-44
7. ROW	5	2	-91
8. Stal	4	0	-36

24-26 lipca: Sparta – ROW ● Falubaz – Motor ● GKM – Stal ● Włókniarz – Unia.

PIŁKARSKA II LIGA

Górnik Łęczna – Stal Rzeszów (Paweł Wojciechowski 2, Adrian Cierpka 31 – Damian Michalik 6, Damian Kostkowski 72) ● **Resovia – Widzew Łódź 1:0** (Maksymilian Hebel 64) ● **Gryf Wejherowo – Górnik Polkowice 0:3** (Michał Bednarski 27, Kamil Wacławczyk 45, Kornel Ciupka 90) ● **Błękitni Stargard – Garbarnia Kraków 2:3** (Bartosz Sitkowski 24, Krystian Sanocki 33 – Michał Feliks 29, Donatas Nakrošius 36, Krzysztof Szewczyk 67) ● **Olimpia Elbląg – Legionovia Legionowo 2:1** (Dawid Jabłoński 1, Michał Kiełtyka 70 – Patryk Kozłara 57) ● **Stal Stalowa Wola – GKS Katowice 2:0** (Szymon Jarosz 8, Kacper Śpiewak 42) ● **Skra Częstochowa – Pogoń Siedlce 2:2** (Bartłomiej Olszewski 61-sambójcza), Piotr Nocoń 75 – Maciej Firlej 47, Bartosz Brodziński 90-karny) ● **Bytovia Bytów – Lech II Poznań ● Znicz Pruszków – Elana Toruń** zakończył się po zamknięciu wydania.

1.Górnik	33	60	45-37
2.Widzew	33	59	65-36
3.Katowice	33	58	56-39
4.Resovia	33	51	49-31
5.Bytovia	32	50	47-45
6.Olimpia	33	50	44-35
7.Stal	33	48	51-44
8.Garbarnia	33	47	43-38
9.Skra	33	47	37-40
10.Polkowice	33	47	58-45
11.Lech II	32	46	48-43
12.Stalowa Wola	33	46	45-46
13.Pogoń	33	46	51-53
14.Błękitni	33	44	51-53
15.Znicz	32	43	45-50
16.Elana	32	38	42-51
17.Legionovia	33	24	33-62
18.Gryf	33	14	23-85

25 lipca: Legionovia – Górnik ● Stalowa Wola – Pogoń ● Katowice – Resovia ● Widzew – Znicz ● Elana – Gryf ● Polkowice – Bytovia ● Lech II – Błękitni ● Garbarnia – Olimpia ● Stal – Skra.

Nie wykorzystali okazji

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna zremisował na swoim stadionie ze Stalą Rzeszów i mimo tego, że na kolejkę przed końcem rozgrywek zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, nie może być pewny awansu

Niedzielne spotkanie nie było niezwykle ważne dla zawodników trenera Kamila Kieresia. Łęcznianie w przypadku wygranej Resovii z Widzewem i Stali Stalowa Wola nad GKS Katowice, przy jednoczesnej własnej wygranej, mogli już na kolejkę przed końcem sezonu świętować awans na zaplecze PKO BP Ekstraklasy.

Mecz kapitalnie zaczął się dla „zielono-czarnych”. Już w pierwszej minucie Gerard Bieszczad odważnym wyjściem z bramki zatrzymał Bartosza Śpiączkę, ale chwilę potem był bez szans. Lewą stroną boiska popędził z piłką Aron Stasiak, po czym wpadł w pole karne i wyłożył ją idealnie Pawłowi Wojciechowskiemu, który wpakował ją do bramki. Radość kibiców gospodarzy nie trwała jednak długo. Już cztery minuty później świetne prostopadłe podanie w pole karne otrzymał Damian Michalika i technicznym strzałem doprowadził do remisu, co zwiastowało, że w niedzielny wieczór emocji w Łęcznej nie będzie brakować.

W 32 minucie „zielono-czarni” byli ponownie na prowadzeniu. Tym razem



Aron Stasiak (z prawej) zaliczył dwie asysty w starciu z zespołem z Rzeszowa

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/TWITTER

Stasiak podał piłkę do Adriana Cierpki, a ten nie zastanawiając się zbyt długo huknął z około 20 metrów i pokonał próbującego interweniować Bieszczada.

Początek drugiej połowy mógł być dla łącznian rów-

nie udany. W 49 minucie będąc w polu karnym na dobry strzał zdecydował się Stasiak, ale bramkarz Stali jakimś cudem zdołał sparować piłkę na rzut rżny. Później swoją okazję miał Wojciech Reiman kiedy

przymierzył z rzutu wolnego, ale Kostrzewski był na posterunku.

W 67 minucie na murawie w barwach Stali pojawił się były gracz Górnika – Dariusz Jarecki. I już chwilę później, po faulu

na nim i dośrodkowaniu w pole karne, piłkę do bramki, przy kompletnie biernej postawie defensywy, strzałem głową skierował Damian Kostkowski i jak się okazało ustalili wynik spotkania.

Po meczu ze Stalą Górnik ponownie został liderem drugiej ligi, ale nie może być pewny awansu. Szkoła, bo wygrana nad Stalą wobec porażki Katowic dawała awans. Za tydzień Leandro i spółka zagrają na wyjeździe z Legionovią Legionowo i po tym spotkaniu wszystko będzie już jasne.

Górnik Łęczna – Stal Rzeszów 2:2 (2:1)

Bramki: Wojciechowski (2), Cierpka (31) – Michalik (6), Kostkowski (72).

Górnik: Kostrzewski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro – Goliński (77 Lewandowski), Stromecki, Cierpka, Stasiak – Wojciechowski (85 Korczakowski), Śpiączka.

Stal: Bieszczad – Sylwestrak, Kostkowski, Góra, Głowacki (67 Jarecki), Kłos (68 Plewka), Szeliga, Szczepanek, Michalik, Reiman, Płaskowski.

Żółte kartki: Śpiączka – Kłos, Szczepanek, Reiman.

Sędziował: Dawid Bukowczan (Żywiec).

Widzów: 937.

Powrót po 24 latach

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Stal Mielec pokonała na wyjeździe Zagłębie Sosnowiec i na kolejkę przed końcem rozgrywek zapewniła sobie awans do PKO BP Ekstraklasy

Mecz z drużyną z Zagłębia bardzo dobrze zaczął się dla gości, bo już w 22 minucie gola zdobył Mateusz Mak. Z kolei w drugiej połowie dwa trafienia dołożył Michał Żyro i ekipa z Mielca po 24 latach znów będzie występować na najwyższym szczeblu w Polsce. – Przyjechalśmy do Sosnowca z zamiarem zwycięstwa i nie chcieliśmy żeby losy awansu rozstrzygnęły się w ostatniej kolejce. Mecz bardzo dobrze się dla nas ułożył, szczególnie w drugiej połowie. Jestem bardzo zadowolony z postawy zawodników i bardzo im dziękuję za ogrom zaangażowania i ciężkiej pracy – powiedział po spotkaniu z Zagłębiem Dariusz Marzec, trener Stali. – Teraz będziemy mieć trochę czasu na świętowanie, ale sztab musi już myśleć o stworzeniu drużyny do gry w PKO BP Ekstraklasie. Trzeci zespół, który zagra w elicie wyłonią baraże, które odbędą się po ostatniej kolejce rozgrywek.

Chojniczanka Chojnice – Warta Poznań 1:2 (Mateusz Kuzimski 26 – Jakub Kiełb 36, Radosław Janukiewicz 88-sambójcza) ● **Zagłębie Sosnowiec – Stal Mielec 0:3** (Mateusz Mak 22, Michał Żyro 46, 51) ● **Chrobry Głogów – Wigry Suwałki 4:1** (Damian Piotrowski 4, Damian Kowalczyk 26, 40, Miłosz Kozak 76

– Robert Bartczak 69) ● **Sanedcja Nowy Sącz – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0** (Michał Piter-Bučko 45-karny) ● **Stomil Olsztyn – GKS Tychy 2:1** (Jakub Teclaw 42, Szymon Sobczak 83 – Łukasz Grzeszczyk 89) ● **GKS Bełchatów – Puszcza Niepołomice 0:0** ● **Radomiak – Miedź Legnica 3:0** (Rafał Makowski 44, Dawid Abramowicz 55, Patryk Mikita 62) ● **GKS 1962 Jastrzębie – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:0** ● **Odra Opole – Olimpia Grudziądz 1:0** (Krzysztof Janus 87-karny).

1. Podbeskidzie	33	65	64-34
2. Stal	33	64	53-30
3. Warta	33	60	51-33
4. Radomiak	33	57	52-41
5. Miedź	33	50	48-43
6. Bruk-Bet	33	47	46-34
7. Chrobry	33	46	40-44
8. Puszcza	33	45	32-37
9. Tychy	33	44	59-53
10. Sanedcja	33	43	45-49
11. Stomil	33	43	28-37
12. Odra	33	42	33-38
13. Zagłębie	33	41	47-55
14. Bełchatów	33	40	36-44
15. Jastrzębie	33	40	40-45
16. Olimpia	33	39	45-56
17. Chojniczanka	33	30	45-63
18. Wigry	33	26	27-55

25 lipca: Warta – Stomil ● Tychy – Bełchatów ● Puszcza – Radomiak ● Miedź – Jastrzębie ● Bruk-Bet – Odra ● Olimpia – Sanedcja ● Podbeskidzie – Chrobry ● Wigry – Zagłębie ● Stal – Chojniczanka

Pożegnanie z legendami

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Sezon 2019/2020 przeszedł do historii. Tytuł mistrzowski powędrował do Legii Warszawa, a na podium znalazły się jeszcze Lech Poznań i Piast Gliwice. Natomiast z ligą pożegnały się ŁKS Łódź, Korona Kielce i Arka Gdynia

Losy rozgrywek były przesądzone już wcześniej dlatego najważniejszym wydarzeniem ostatniej kolejki było pożegnanie dwóch legend Wisły Kraków – Pawła Brożka i Marcina Wasilewskiego. W sobotnim starciu z Arką Gdynia obaj zawodnicy zaczęli mecz na ławce rezerwowych i pojawili się na murawie po przerwie. Spotkanie minimalnie wygrał zespół z Gdyni po gołu Oskara Zawady. Wisła mogła wyrównać, ale w 67 minucie Wasilewski nie zdołał wykrzesać rzutu karnego.

– Mimo porażki gratuluję całej drużynie, bo zrealizowaliśmy cel nakreślony na drugą część sezonu. Paweł Brożek i Marcin Wasilewski w trudnych chwilach byli z Wisłą i w dużej mierze dzięki takim doświadczonym piłkarzom osiągnęliśmy cel, jakim było utrzymanie. Gratulacje też dla kibiców, bez których trudno byłoby to osiągnąć – powiedział po meczu Artur Skowronek, trener Wisły.

Wyniki ostatniej kolejki: **Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 0:2** (Bartosz Białek 12, Filip Starzyński 67-karny) ● **Wisła Kraków – Arka Gdynia 0:1** (Oskar Zawada 41) ● **Raków Częstochowa – Wisła Płock 2:1** (Sebastian Musiolik 84, Felicio Brown Forbes 90 – Alan Uryga 39) ●



Wisła Kraków przegrała z Arką. Był to jednocześnie ostatni mecz w jej barwach dla Pawła Brożka i Marcina Wasilewskiego

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Korona Kielce – ŁKS Łódź 2:0 (Iwo Kaczmarski 72, Daniel Szelągowski 89) ● **Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 1:2** (Mateusz Wieteska 90 – Marcin Listkowski 38, Adam Fraczczyk 81) ● **Piast Gliwice – Cracovia 1:1** (Tomasz Jodłowiec 74 – Mateusz Wdowiak 29) ● **Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk 1:2** (Krzysztof Mączyński 19 – Omran Haydari 17, Mark

Tamas 56-sambójcza) ● **Lech Poznań – Jagiellonia Białystok 4:0** (Pedro Tiba 6, Chris Gytkaer 13, 39, Jakub Kamiński 31).

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	37	69	70-35
2. Lech	37	66	70-35
3. Piast	37	61	41-32
4. Lechia	37	56	48-50
5. Śląsk	37	54	51-46
6. Pogoń	37	54	37-39

7. Cracovia	37	53	49-40
8. Jagiellonia	37	52	48-51

GRUPA SPADKOWA

9. Górnik	37	53	51-47
10. Raków	37	53	51-56
11. Zagłębie	37	53	61-53
12. Wisła P.	37	51	45-54
13. Wisła K.	37	45	44-56
14. Arka	37	40	39-57
15. Korona	37	35	29-48
16. ŁKS	37	24	33-68

Królewscy
znów na
tronie

PIŁKA NOŻNA

Real Madryt pokonał u siebie Villareal 2:1 i na kolejkę przed końcem sezonu zapewnił sobie 34 w historii tytuł mistrza Hiszpanii

Zespół Zinedine'a Zidane'a nie chcąc oglądać się na FC Barcelonę w czwartkowy wieczór musiał przynajmniej zremisować. Jednak „Królewscy”, będący w ostatnich tygodniach w znakomitej formie, sięgnęli po kolejną wygraną, która była 10 zwycięstwem z rzędu. Bohaterem meczu został Karim Benzema – zdobył dwa gole i 34 mistrzostwo powędrowało do Madrytu. – Wyczyn moich piłkarzy jest imponujący. Owszem, Liga Mistrzów to Liga Mistrzów, ale ten tytuł sprawia, że jestem szczęśliwszy niż wtedy – powiedział Zidane po meczu z Villareal. – To jeden z najlepszych dni w mojej karierze. Odgrywam pewną rolę, ale to zawodnicy walczą na boisku. Mamy zespół wielkich osobowości. Chcę podziękować wszystkim piłkarzom i cieszyć się z naszymi fanami. Jestem pewien, że kibice są szczęśliwi w swoich domach. Zrobiliśmy to między innymi dla nich – zakończył trener Realu. Równoległe do meczu w stolicy, Barcelona rywalizowała z Osasuną. Mecz z zespołem z Pampeluny był jednak kwintesencją formy Katalończyków. Goście prowadzili po голу Jose Manuela Arnaiza. Potem do remisu doprowadził nie kto inny jak Leo Messi, ale w końcówce to Osasuna zadała kolejny cios. – Ta porażka to symbol tego, jaki był dla nas ten sezon – powiedział Messi tuż po meczu. – Byliśmy drużyną nieregularną, słabą, rywale nas przewyższali intensywnością i ochotą, za łatwo sobie stwarzali sytuacje i strzelali gole. Z taką grą nie mamy szans na wygranie Ligi Mistrzów, ale to nie wystarczyło nam też do zdobycia La Ligi. Wyglądamy jak zespół, który chce, ale z jakiegoś powodu nie może – ocenił piłkarz Barcelony.

Wszystkie mecze 38 kolejki zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Wyniki 37. kolejki: Elbar – Valladolid 3:1 (Bigas 21, Inui 28, De Blasil 92-karny – Guardiola 71) ● Real Madryt – Villareal 2:1 (Benzema 29, 77 – Iborra 83) ● Real Sociedad – Sevilla 0:0 ● Valencia – Espanyol 1:0 (Gameiro 17) ● Mallorca – Granada 1:2 (Hernandez 20 – Diaz 45, Fernandez 69) ● Celta Vigo – Levante 2:3 (Mina 36, Aspas 45 – Bardhi 11, 28, Mayoral 52) ● Athletic Bilbao – Leganes 0:2 (Guerreiro 79, Assale 90) ● Barcelona – Osasuna 1:2 (Messi 62 – Arnaiz 15, Torres 90) ● Betis Sevilla – Deportivo Alaves 1:2 (Moron 90 – Joselu 51, Ely 76) ● Getafe – Atletico Madryt 0:2 (Llorente 54, Thomas 80).

1. Real	37	86	68-23
2. Barcelona	37	79	81-38
3. Atletico	37	69	50-26
4. Sevilla	37	67	53-34
5. Villareal	37	57	59-49
6. Sociedad	37	55	55-47
7. Getafe	37	54	43-36
8. Valencia	37	53	46-52
9. Granada	37	53	48-45
10. Bilbao	37	51	41-34
11. Osasuna	37	51	44-52
12. Levante	37	46	46-53
13. Eibar	37	42	39-52
14. Betis	37	41	48-58
15. Alaves	37	39	34-54
16. Valladolid	37	39	30-46
17. Celta	37	36	37-49
18. Leganes	37	35	28-49
19. Mallorca	37	32	38-63
20. Espayol	37	24	27-58

Sensacyjny
finalista

PIŁKA NOŻNA

Arsenal Londyn pokonał w półfinale Pucharu Anglii Manchester City 2:0. Tym samym zespół Pepa Guardioli stracił szansę na kolejne trofeum w tym sezonie

Przypomnijmy, że „The Citizens” już wcześniej przegrali batalię o mistrzostwo Anglii z Liverpoolem, ale pozostawali w grze w krajowym pucharze, którego zresztą byli obrońcą. Jednak po meczu z „Kanonierami” szansa przepadła. Arsenal zwyciężył bowiem 2:0, a obie bramki zdobył Pierre Aumerrick Aubameyang, trafiając odpowiednio w 19 i 71 minucie. W niedzielę w drugim półfinale Chelsea Londyn zagrała z Manchesterem United. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania.

Równoległe do Pucharu FA trwają zmagania w Premier League. Wciąż nie wiadomo jakie zespoły zakwalifikują się do Ligi Mistrzów, a także kto poza Norwich pożegna się z rozgrywkami. Widmo spadku najpoważniej zagłada obecnie w oczy piłkarzom Aston Villa i Bournemotuh, ale i będący tuż nad strefą spadkową Watford nie może być pewny utrzymania. Puchar Anglii: Arsenal Londyn – Manchester City 2:0 (Aubameyang 19, 71) ● Chelsea – Manchester United zakończył się po zamknięciu wydania. Dokończenie 36 kolejki: Everton – Aston Villa 1:1 (Walcott 87 – Konsa 72) ● Leicester – Sheffield United 2:0 (Perez 29, Gray 79) ● Crystal Palace – Manchester United 0:2 (Rashford 45, Martial 78) ● Southampton – Brighton 1:1 (Ings 66 – Mau-



Arsenal zagra w finale Pucharu FA

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

pay 17). 37 kolejka: West Ham United – Watford 3:1 (Antonio 6, Soucek 10, Rice 36 – Deeney 49) ● Norwich – Burnley 0:2 (Wood 45, Godfrey 80-samobójcza) ● Bournemouth – Southampton 0:2 (Ings 41, Adams 90) ● Tottenham – Leicester ● Brighton – Newcastle ● Sheffield United – Everton ● Wolverhampton – Crystal Palace dzisiaj ● Watford – Man. City ● Aston Villa – Arsenal we wtorek ● Man.

Utd – West Ham ● Liverpool – Chelsea w środę.

1. Liverpool	36	93	77-29
2. Man. City	36	75	93-35
3. Chelsea	36	63	64-49
4. Leicester	36	62	67-36
5. Man. Utd	36	62	63-35
6. Wolverhampton	36	56	49-38
7. Tottenham	36	55	57-46
8. Sheffield	36	54	38-35
9. Burnley	37	54	42-48
10. Arsenal	36	53	53-45
11. Southampton	37	49	48-59
12. Everton	36	46	42-53
13. Newcastle	36	43	37-55
14. Crystal P.	36	42	30-47

15. West Ham	36	37	47-60
16. Brighton	36	37	37-53
17. Watford	36	34	34-57
18. Aston Villa	36	31	39-66
19. Bournemouth	37	31	37-64
20. Norwich	37	21	26-70

26 lipca: Arsenal – Watford ● Burnley – Brighton ● Chelsea – Wolves ● Crystal P. – Tottenham ● Everton – Bournemouth ● Leicester – Man. Utd ● Man. City – Norwich ● Newcastle – Liverpool ● Southampton – Sheffield ● West Ham – Aston Villa.

Pogromcy z Mediolanu

PIŁKA NOŻNA

Na finiszu ligi włoskiej wysoką formę osiągnęły dwa zespoły z Lombardii. Zarówno Inter jak i Milan pokonali swoich rywali różnicą czterech bramek

Zespół trenera Antonio Conte nie miał najmniejszych problemów i pokonał na wyjeździe zdegradowane już Spal 4:0. Inter wciąż liczy się w walce o pierwsze miejsce i choć trafi do prowadzącego Juventus a sześć punktów wciąż ma nadzieję na dośnięcie „Starej Damy”. Drużynę Maurizio Sarriego czeka już w poniedziałek bardzo ważny mecz z Lazio Rzym. Jeżeli Cristiano Ronaldo i spółka zgarną w nim komplet punktów mistrzostwo będzie już bardzo blisko.

Inne cele w tym sezonie ma Milan, ale jego gra wygląda ostatnio równie efek-

townie. „Rossoneri” na grę w Lidze Mistrzów nie mają szans, ale chcieliby zakwalifikować się do Ligi Europy. W sobotę Zlatan Ibrahimović i jego koledzy rozbili Bolgnię 5:1 i obecnie są na szóstym miejscu. Tuż za Milanem plasuje się Napoli, które także ma chrapkę na grę w europejskich pucharach, a ich mecz z Udinese zakończył się po zamknięciu wydania.

Dokończenie 33 kolejki: Torino – Genoa 3:0 (Bremer 32, Lukić 76, Belotti 90) ● Spal – Inter 0:4 (Candrea 37, Biraghi 55, Sanchez 60, Gagliardini 73). 34 kolejka: Verona – Atalanta 1:1

(Pessina 59 – Zapata 50) ● Cagliari – Sassuolo 1:1 (Jao Pedro 63 – Caputo 12) ● Milan – Bologna 5:1 (Saelemaekers 10, Calhanoglu 24, Bennacer 49, Rebić 57 – Tomiyasu 44) ● Parma – Sampdoria ● Brescia – Spal, Fiorentina – Torino, Genoa – Lecce, Napoli – Udinese i Roma – Inter zakończyły się po zamknięciu wydania ● Juventus – Lazio dzisiaj.

1. Juventus	33	77	70-35
2. Inter	33	71	72-34
3. Atalanta	34	71	94-44
4. Lazio	33	69	68-35
5. Roma	33	57	61-44
6. Milan	34	56	53-43
7. Napoli	33	53	53-44
8. Sassuolo	34	48	63-58

9. Verona	34	45	42-42
10. Bologna	34	43	48-57
11. Cagliari	34	42	49-50
12. Parma	33	40	45-47
13. Fiorentina	33	39	41-45
14. Sampdoria	33	38	42-54
15. Torino	33	37	41-60
16. Udinese	33	36	31-46
17. Genoa	33	30	40-63
18. Lecce	33	29	41-74
19. Brescia	33	21	30-70
20. Spal	33	19	23-62

21-23 lipca: Atalanta – Bologna ● Sassuolo – Milan ● Parma – Napoli ● Inter – Fiorentina ● Lecce – Brescia ● Sampdoria – Genoa ● Spal – Roma ● Torino – Verona ● Udinese – Juventus ● Lazio – Cagliari.

Lotto (18.07)
3, 6, 15, 21, 32, 44.

Lotto Plus (18.07)
7, 19, 24, 35, 37, 41.

Lotto (16.07)
5, 9, 27, 33, 39, 44.

Lotto Plus (16.07)
2, 10, 13, 33, 39, 42.

Multi Multi (19.07), godz. 14

4, 7, 13, 21, 22, 25, 27, 30, 31, 36, 45, 47, 48, 51, 53, 54, 57, 58, 76, 78. Plus 36.

Multi Multi (18.07), godz. 21.50

3, 5, 9, 17, 19, 21, 23, 24, 29, 31, 43, 47, 51, 58, 59, 63, 67, 76, 77, 79. Plus 51.

Multi Multi (18.07), godz. 14

3, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 14, 22, 45, 47, 50, 52, 53, 60, 66, 76, 78, 79, 80. Plus 52.

Multi Multi (17.07), godz. 21.50

11, 15, 17, 18, 19, 22, 25, 27, 31, 36, 38, 42, 44, 46, 47, 49, 56, 61, 63, 64. Plus 15.

Multi Multi (17.07), godz. 14

5, 8, 12, 13, 15, 21, 25, 26, 30, 32, 36, 38, 49, 50, 51, 52, 59, 68, 71, 79. Plus 79.

Multi Multi (16.07), godz. 21.50

5, 6, 12, 15, 19, 20, 29, 32, 36, 37, 51, 57, 59, 63, 67, 68, 69, 71, 73, 77. Plus 37.

Mini Lotto (18.07)

7, 16, 22, 27, 42.

Mini Lotto (17.07)

3, 13, 15, 18, 40.

Mini Lotto (16.07)

9, 18, 35, 38, 40.

Ekstra Pensja (18.07)

2, 7, 12, 29, 34 – 4.

Ekstra Pensja (17.07)

9, 12, 25, 28, 30 – 1.

Ekstra Pensja (16.07)

8, 9, 23, 28, 29 – 3.

Ekstra Premia (18.07)

1, 2, 16, 22, 32 – 4.

Ekstra Premia (17.07)

4, 9, 19, 22, 33 – 3.

Ekstra Premia (16.07)

2, 6, 20, 21, 22 – 1.

Eurojackpot (17.07)

13, 21, 25, 34, 35 – 5, 10.

Kaskada (19.07), godz. 14

3, 4, 5, 6, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 21.

Kaskada (18.07), godz. 21.50

2, 3, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24.

Kaskada (18.07), godz. 14

1, 2, 3, 5, 6, 7, 13, 14, 15, 18, 21, 23.

Kaskada (17.07), godz. 21.50

1, 3, 4, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

Kaskada (17.07), godz. 14

2, 8, 12, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (16.07), godz. 21.50

1, 4, 7, 9, 10, 12, 14, 17, 18, 19, 21, 22.

Super Szansa (19.07), godz. 14

3, 3, 3, 6, 6, 7, 4.

Super Szansa (18.07), godz. 21.50

6, 5, 8, 3, 9, 9, 6.

Super Szansa (18.07), godz. 14

8, 3, 3, 1, 9, 1, 4.

Super Szansa (17.07), godz. 21.50

5, 6, 9, 7, 2, 6, 0.

Super Szansa (17.07), godz. 14

9, 9, 8, 9, 2, 2, 9.

Super Szansa (16.07), godz. 21.50

6, 5, 8, 6, 1, 5, 5.

Dwie różne połowy

PIŁKA NOŻNA Ruch Chorzów lepszy w pierwszej połowie, a Motor po przerwie. Sobotni sparing wygrali jednak żółto-biało-niebiescy. Drużyna Mirosława Hajdy pokonała trzecioligowca 3:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

o środowym zwycięstwie z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski (3:1) beniaminek II ligi wybrał się do Woli Chorzelskiej, gdzie zmierzył się z wielokrotnym mistrzem Polski, ale obecnie klubem z III ligi – Ruchem. Pierwsze fragmenty spotkania zdecydowanie nie układały się po myśli naszej drużyny.

W 16 minucie Motor miał rzut wolny tuż przed polem karnym „Niebieskich”. Stały fragment gry zakończył się jednak kontrą Ruchu trzech na jednego zawodnika ekipy z Lublina. Wydawało się, że można było lepiej rozwiązać tę akcję, bo Łukasz Janoszka długo zwlekał z podaniem, ale ostatecznie oddał piłkę do wbiegającego w szesnastkę Mariusza Idzika, a ten pokonał Seweryna Kiełpina.

W 20 minucie przez chwilę zrobiło się groźnie, bo naciskany Kiełpin podał pod nogi rywala, ale obrońcy szybko naprawili błąd bramkarza. 120 sekund później powinno być 1:1. Tym razem dobry, wysoki pressing Motoru przyniósł żółto-niebieskim doskonałą sytuację. A w zasadzie kilka sytuacji w jednej akcji. Dośrodkowanie z narożnika boiska na dalszy słupek skończyło się serią strzałów lublinian. Jakimś cudem zamiast do siatki „motorowcy” trafiali jednak albo w bramkarza, albo interweniujących na linii obrońców.

W końcówce rajd prawą stroną przeprowadził Rafał Grodzicki. Były zawodnik Ruchu przebiegł spod swojego pola karnego aż pod szesnastkę rywala. A tam „Grodek” był faulowany i Motor miał szansę tuż przed przerwą doprowadzić do wyrównania. Dośrodkowanie Tomasza Swędrowskiego łatwo wyłapał jednak Kamil Lech.

W pierwszej połowie ekipa z Chorzowa często stosowała wysoki pressing i piłkarze trenera Hajdy mieli duże problemy z rozegranie



Marcin Michota strzelił Ruchowi jedną bramkę, a mógł dwie

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

akcji od tyłu. Nie potrafili też dłużej utrzymać się przy piłce w środku pola. Dużo lepiej Sławomir Duda i spółka spisali się po przerwie. Byli bardziej agresywni, nie tracili już tak łatwo piłki i byli zdecydowanie groźniejsi w ataku.

Tuż po godzinie gry do wyrównania doprowadził Marcin Michota. Dobre podanie za obrońców posłał Kamil Kumoch. Niepotrzebnie daleko z bramki wychodził Lech. Szybciej od bramkarza Ruchu do piłki dopadł Michota i z narożnika pola karnego uderzył do pustej bramki. Minęło kilkadziesiąt sekund, a z drugiego gola cieszyli się gracze z Lublina. Po

akcji Adama Nowaka pechowo piłkę podbił głową były gracz Motoru Konrad Kasolik. Przed polem karnym dopadł do niej Swędrowski i strzelił idealnie, z woleja, tuż przy słupku.

W 73 minucie kontrę wyprowadził Swędrowski, a trzecim golem powinien ją zakończyć Piotr Darmochwał. Naciskany przez Kasolika nie zdołał jednak dosłownie z metra wpakować piłki do siatki. W 79 minucie Michota miał szansę na drugie trafienie. Po prostopałym podaniu z głębi pola znalazł się zupełnie sam przed bramkarzem rywala, ale strzelił obok bramki.

W 84 minucie Ruch ładnie rozegrał akcję, ale kiepsko zakończył ją Daniel Paszek, bo uderzył prosto w Sebastiana Madejskiego. W samej końcówce zawodów wynik ustalił Dominik Kunca. Po zderzeniu Darmochwała z Kacprem Kawulą piłkę przed polem karnym przejął Słowak, a po chwili „wjechał” w szesnastkę i pokonał Tomasza Nowaka w sytuacji sam na sam. W doliczonym czasie gry po kolejnej kontrze czwartą bramkę mógł zdobyć jeszcze Leszek Jagodziński, ale golkipier „Niebieskich” był minimalnie szybszy.

Już w środę piłkarze trenera

Hajdy zagrają w ramach finału Pucharu Polski okręgu lubelskiego z Avią Świdnik (godz. 18). To spotkanie odbędzie się na stadionie przy Al. Zygmuntońskich. Więcej na ten temat piszemy poniżej.

Ruch Chorzów – Motor Lublin 1:3 (1:0)

Bramki: Idzik (16) – Michota (61), Swędrowski (63), Kunca (88).

Motor, I połowa: Kiełpin – M. Król, Grodzicki, Łukasik, Michota, zawodnik testowany, Duda, Swędrowski, Wójcik, Ropski, Ceglaz. **II połowa:** Madejski – Nowak, Grodzicki, Cichoński, Michota, Kumoch, Duda (80 Bednarczyk), Swędrowski (85 Knap), Kunca, Darmochwał, Jagodziński.

Nowy bramkarz w Motorze

PIŁKA NOŻNA Ten transfer dla nikogo nie jest zaskoczeniem. W czwartek Motor potwierdził, że kontrakt podpisał Seweryn Kiełpin. 32-latek od stycznia pozostawał bez klubu, po tym jak rozwiązał umowę z pierwszoligową Stalą Mielec

O tym, że Kiełpin dołączy do żółto-biało-niebieskich plotkowano już od kilku tygodni. Zawodnik trenował już z drużyną Mirosława Hajdy, a w środę wystąpił w pierwszym sparingu Motoru z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski. Na boisku zameldował się po przerwie. W drugim, przeciwko Ruchowi Chorzów wyszedł za to na boisko od pierwszej minuty.

Podpisanie umowy z Kiełpinem oznacza, że klub z Lublina po wywalczeniu awansu wymienił wszystkich bramkarzy. W poprzednim sezonie między słupkami pojawiali się: Adrian Olszewski, Rafał Strączek, a w kadrze byli jeszcze: Krystian Krupa i Krystian Kalinowski, który do zespołu dołączył w zimie. Dwóch ostatnich graczy nie wystąpiło jednak w ani jednym ligowym spotkaniu.

Mimo dobrej formy Olszewskiego z niego Motor także zrezygnował. Teraz o bluzę z numerem jeden mają powalczyć: Sebastian Madej-



Seweryn Kiełpin ostatnio był piłkarzem pierwszoligowej Stali Mielec

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

ski sprowadzony z Olimpii Elbląg oraz właśnie Kiełpin.

32-latek jest wychowankiem Górnika Zabrze. Później zakładał także koszulkę: Polonii Bytom, Ruchu Radzionków, Wisły Płock i Stali Mielec. Na boiskach ekstraklasy uzbierał 59 meczów. Ostatnio na tym poziomie

wystąpił w marcu 2018 roku. Przez ostatnie 1,5 sezonu zaliczył za to 47 spotkań w I lidze. Sporo czasu minęło jednak od ostatniego meczu, w którym wziął udział. Przeciwno Odrze Opole zagrał w październiku 2019 roku.

(LUKISZ)

Finał jednak z kibicami!

PIŁKA NOŻNA W środę klub z Lublina poinformował, że finałowe spotkanie Pucharu Polski w okręgu lubelskim zostanie rozegrane bez udziału kibiców. Delikatnie mówiąc, ta decyzja nie spotkała się z przychylnością fanów. Ostatecznie z wysokości trybun mecz Motor – Avia obejrzy jednak maksymalnie 999 osób

Po ponownej analizie aspektów formalno-organizacyjnych oraz w związku z licznymi prośbami kibiców informujemy, że spotkanie finałowe Pucharu Polski na szczęblu LZPN: Motor Lublin – Avia Świdnik będzie imprezą niemasową z udziałem widzów – informuje klub z Lublina.

Spotkanie zostanie rozegrane już w najbliższą środę o godz. 18, na stadionie przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie. – Maksymalna liczba widzów to 999 osób, w tym posiadacze karnetów na rundę wiosenną sezonu 2019/2020. Wejście na mecz dla karnetowiczów będzie bezpłatne tylko na 1 mecz w ramach Pucharu Polski. Pozostała część wejściówek trafi do otwartej sprzedaży, która prowadzona będzie wyłącznie online na stronie internetowej bilety.motorlublin.eu – czytamy w komunikacie Motoru.

Sprzedaż wejściówek w cenie 20 zł ruszyła w sobotę wieczorem. Dostępne były tylko bilety normalne. Kibice cały czas mają jednak możliwość obejrzenia finałowego pojedynku z Avią także w internecie.

– Karnetowicze, którzy nie planują pojawić się na meczu, mogą otrzymać od nas kod uprawniający do obejrzenia darmowej transmisji online. Wszystkich, którzy są zainteresowani tym wariantem prosimy o informację na adres karnety@motorlublin.eu. W jej treści należy podać imię i nazwisko oraz numer PESEL (w celu weryfikacji karnetowej). Na maile czekamy do wtorku (21 lipca) do godz. 12. Osoby, które zdecydują się na otrzymanie kodu do transmisji utracą możliwość wejścia na mecz pucharowy z Avią – informuje lubelski drugoligowiec.

(LUKISZ)

Dziesięć goli Chełmianki

PIŁKA NOŻNA Szykująca się do gry w finale okręgowego Pucharu Polski Chełmianka rozgromiła w sobotę beniaminka IV ligi – Unię Białopole aż 10:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Co ciekawe, początek spotkania wcale nie zapowiadał aż takiego pogromu. W siódmej minucie wszystko zaczęło się zgodnie z planem. Po dośrodkowaniu Tomasza Brzyskiego piłkę do siatki skierował Przemysław Kanarek. Minęło jednak kilkadziesiąt sekund, a beniaminek doprowadził do wyrównania. Podrażniona takim obrotem sprawy drużyna z Chełma szybko zaliczyła dwa kolejne trafienia. Główne role odegrali: Grzegorz Bonin i Paweł Myśliwiecki.

W 12 minucie pierwszy podawał, a drugi strzelił na 2:1. Niedługo później „Bonio” lobował bramkarza rywali, ale trafił w poprzeczkę. Pierwszy do piłki dopadł Myśliwiecki i podwyższył prowadzenie trzeciogolowca. Więcej goli przed przerwą nie było. Po zmianie stron biało-zieloni nie mieli litosci dla przeciwnika. Zdobyli aż siedem goli. Po dwa razy na listę strzelców wpisywali się: Dawid Skoczylas i Adam Brzozowski. Hat-tricka skompletował także Myśliwiecki.



Chełmianka łatwo pokonała beniaminka IV ligi

– Nie ma co ukrywać, że zdominowaliśmy przeciwnika. Na pewno cieszy fakt, że byliśmy bardzo skuteczni w swoich poczynaniach. Nasza gra była też konsekwentna od pierwszej do ostatniej minuty. Cały czas realizowaliśmy założenia,

o których rozmawialiśmy przed pierwszym gwizdkiem. To bardzo cieszy – mówi Jan Konojacki, trener biało-zielonych.

Przyznaje też, że jego nowa drużyna coraz lepiej się rozumie. – Właśnie po to graliśmy i nadal gramy, co

trzy dni, żeby dać chłopakom więcej okazji do wspólnego grania. To służy scalaniu zespołu. Chodzi nie tylko o przygotowanie motoryczne, ale także zgranie. Widać, że idziemy we właściwym kierunku – dodaje szkoleniowiec.

W sobotę na boisku nie pojawił się Łukasz Mazurek. Nie było też żadnych nowych piłkarzy. – Wygląda na to, że nasza kadra jest już zamknięta. Czekamy tylko na powrót do gry Łukasza, który zmagają się z drobnym urazem. Teraz przed nami

mecz finałowy Pucharu Polski. Wszyscy są zgłoszeni i na pewno będziemy odpowiednio przygotowani do tego spotkania. Podchodzimy do niego, jak najbardziej poważnie i chcemy wygrać ze Startem Krasnostaw – zapewnia opiekun Chełmianki.

Finał okręgowego Pucharu Polski odbędzie się w najbliższą środę na boisku beniaminka IV ligi. Początek zawodów zaplanowano na godz. 17.30.

Unia Białopole – Chełmianka Chełm 1:10 (1:3)

Bramki: Poterucha (8) – Kanarek (7, 80), Myśliwiecki (12, 17, 60), Skoczylas (51, 65), A. Brzozowski (74, 84), Dąbrowski (78).

Unia: Kozłowski – Kociuba, K. Cor, M. Cor, Ślusarz, Paśnik, Lewkowicz, Mazur, Greguła, Poterucha, zawodnik testowany I oraz Sarzyński, Ostrowski, Domińczuk, T. Soroka, M. Soroka, Wójtowicz, K. Piekaruk Fronc, zawodnik testowany II.

Chełmianka: Szymkowiak (46 Ciołek) – Wołos (61 Kozuchowski), Salewski (61 Maliszewski), Kanarek, Brzyski (61 Duduś), Adamski (46 D. Brzozowski), Bednara (46 Więcaszek), Wawryszczuk (70 Dąbrowski), Kotowicz (46 Skoczylas), Bonin (61 Grząd), Myśliwiecki (61 A. Brzozowski).

Sprawdzian dla młodzieży

PIŁKA NOŻNA Po środowym zwycięstwie z Granitem Bychawa trener Avii Łukasz Mierzejewski zapowiadał, że w sobotnim meczu z Kryształem da pograć rezerwowym i młodzieży. I dokładnie tak było. W ekipie żółto-niebieskich wystąpiło kilku zawodników z rezerw, a także testowanych graczy. A mecz zakończył się wynikiem 2:2

Od pierwszego gwizdka na murawie zameldowali się: Mateusz Ważny i Bartosz Chabros. Po przerwie weszli za to: Jakub Wójcik, Kacper Kur oraz Michał Rzeźnik. To młodzież ze Świdnika. Oprócz tego pokazał się jeszcze zawodnik Escoli Warszawa, czy dwóch z Górnika Łęczna.

– Ciężko wymagać czegośkolwiek od młodzieży. W tym spotkaniu wynik był drugorzędny. Chodziło przede wszystkim o to, żeby się przyręć i ocenić tych młodych chłopaków. Zagrali ze sobą po raz pierwszy w tym zestawieniu, a czy ktoś się załapie do kadry? To się jeszcze okaże. Na pewno chcielibyśmy jeszcze pozyskać jakichś młodzieżowców, żeby zwiększyć rywalizację – mówi „Mierzej”.

Poważne kłopoty kadrowe mieli również goście z Werbkowice. Trener Jacek Ziarkowski skorzystał tylko z dwóch rezerwowych. Jego piłkarze w końcówce przegrywali 1:2, ale mieli nawet szansę na zwycięstwo. Najpierw jednak pojedynek jeden na jeden z bramkarzem Avii przegrał Bartłomiej Reszczyński. Później karnego wywalczył Damian Otręba, a z „wapna” nie pomylił się Maciej Wójtowicz. I ostatecznie zawody zakończyły się remisem.

– Staraliśmy się przełożyć ten mecz na późniejszą godzinę, bo z powodu różnych spraw rodzinnych, czy pracy brakowało nam kilku chłopaków. Nie udało się, więc musieliśmy grać w okrojonym składzie. I mimo wszystko pokazaliśmy się z niezłej strony. W końcówce potrafiliśmy zaatakować i doprowadzić do wyrównania. Ogólnie trzeba ocenić, że wypadliśmy całkiem niezłe – mówi Robert Semeniuk, kierownik drużyny w Werbkowice.

(LUKISZ)

Z KIM NASTĘPNE MECZE?

Avia w środę zmierzy się na stadionie przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie z Motorem w ramach finału Pucharu Polski w okręgu lubelskim (godz. 18). Z kolei Kryształ w kolejną sobotę zagra z Igrosem Krasnobród (godz. 14 lub 15).

Avia Świdnik – Kryształ Werbkowice 2:2 (1:1)

Bramki: zawodnicy testowani 2 – Reszczyński, Wójtowicz

Avia: zawodnik testowany I – Drozd, Dobrzyński, Borkowski, Plesz, Szpak, Chabros, Ważny, zawodnik testowany II, Prędotka, Ceglarz **oraz** Sobieszczyk, J. Wójcik, Kur, Rzeźnik i trzech zawodników testowanych.

Kryształ: Suchodolski – Wójtowicz, Mulawa, Borys, Denkiewicz, Łappo, Otręba, Reszczyński, Jabłoński, Omański, zawodnik testowany **oraz** Drewniak, zawodnik testowany II.

Pierwsza porażka Stali Kraśnik

PIŁKARSKA III LIGA Do tej pory okres przygotowawczy przebiegał po myśli kibiców z Kraśnika. Stal zanotowała cztery zwycięstwa, w których zdobyła aż 16 goli. Nie miała jednak okazji mierzyć się z rywalami ogranymi na poziomie III ligi. A tak było w sobotę podczas meczu z Siarką Tarnobrzeg. Goście po 45 minutach prowadzili 3:0, a ostatecznie wygrali 3:1

Wynik do przerwy wygląda źle, ale tego samego nie można raczej powiedzieć o grze gospodarzy. Już w czwartej minucie Siarka objęła prowadzenie jednak niebiesko-żółci mieli sporo sytuacji. Znowu z przodu sporo szumu robił duet: Dariusz Cygan i Ernest Skrzyński. Obaj próbowali na różne sposoby, ale nie mogli doprowadzić do wyrównania. A od 35 minuty było 0:2. Jakub Borusiński faulował Arkadiusza Gajewskiego we własnym polu karnym, a jedenastkę na gola zamienił Bartosz Sulkowski.

Jeszcze przed przerwą strzelec drugiej bramki dobrze huknął z rzutu wolnego, a Borusiński odbił piłkę. Niestety, pierwszy dopadł do niej Gajewski i podwyższył prowadzenie gości. Po zmianie stron piłkarze trenera Bławackiego cały czas starali się zmienić rezultat. Udało się tuż przed godziną gry. Po zagraniu ręką jednego z przeciwników



Piłkarze z Kraśnika musieli się w sobotę pogodzić z pierwszą porażką podczas letnich przygotowań

Skrzyński uderzył do siatki z 11 metrów i tym samym zaliczył ósme trafienie podczas letnich przygotowań.

Kraśniczanie walczyli o kolejne bramki, ale mimo kilku okazji nie potrafili już drugi raz pokonać bramkarza ekipy z Tarnobrzega. Efekt? Pierwsza porażka po czterech, sparingowych zwycięstwach. W przyszłym tygodniu

Stal rozegra dwa ostatnie mecze kontrolne. Najpierw u siebie z beniaminkiem grupy czwartej III ligi ŁKS Łagów. Z kolei w sobotę na boisku w Puławach z tamtejszą Wisłą.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – Siarka Tarnobrzeg 1:3 (0:3)

Bramki: Skrzyński (59-z karnego) – Wolski (4), Sulkowski (35), Gajewski (44).

Stal: Borusiński – Dyszy, Tardowski, Dwórzyński, Michałak, Popiołek, Skrzyński, Czelej, Cygan, Zawierucha, Kurkiewicz **oraz** Rabin, Nastalek, Misiak, J. Gajewski, Bartoś, Wójtowicz, Pietrzyk i dwóch zawodników testowanych.

Siarka: Zoch, Kowalik, Józefiak, Duda, Sulkowski, Tabor, Wolski, Rogala, D'Apollonio, Kargulewicz, A. Gajewski **oraz** Kowal, Gesner, Wdowiak, Orzechowski, Bieniarz, Janeczko, Mróz.

Ambitne cele beniaminka

TAURON 1. LIGA SIATKARZY MKS Avia Świdnik rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu. Na pierwszych zajęciach świdniczanie spotkają się w poniedziałek o godzinie 17

Dla żółto-niebieskich będzie to wyjątkowy sezon. Drużyna trenera Witolda Chwastyniaka wystąpi w roli beniaminka. Wiosną świdniczanie świętowali sukces w postaci awansu na zaplecze PlusLigi. Stało się to za sprawą decyzji Polskiej Ligi Siatkówki S.A. Z powodu pandemii koronawirusa rozgrywki siatkarskie, także w II lidze, zostały przedwcześnie zakończone. PZPS zaprosił do gry w I lidze cztery zespoły: Avię, BAS Białystok, Czarnych Rzęśnia i Olimpię Sulęcina. Świdniczanie przebrnęli procedurę weryfikacyjną i jako pierwsi otrzymali licencję na występy na wyższym poziomie.

Do nowego sezonu drużyna przygotowywać się będzie na swoich obiektach. – W pierwszych tygodniach terminarz będzie napięty, przed południem będzie czas na siłownię, a po południu pracę w hali – tłumaczy Radosław Szczerba, prezes MKS Avia Świdnik. Siatkarze będą mieli do dyspozycji oddany ostatnio obiekt sportowo-rekreacyjny Park Avia. – To dla nas bardzo dobra wiadomość. Nie będziemy musieli już jeździć do Lubli-



Środkowy Damian Boruch to jedno ze wzmocnień beniaminka ze Świdnika

na aby skorzystać z basenów i odnowy – cieszy się przyjmujący Jakub Guz, kapitan żółto-niebieskich.

W okresie przygotowawczym beniaminek rozegra mecz kontrolne. W planach jest udział w turnieju w Lublinie, którego gospodarzem będzie drugi z przedstawicieli naszego regionu na poziomie I ligi LUK Politechnika Lublin. We wrześniu przewidziany jest tradycyjny

Memorial Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. – Dopinamy szczegóły tego turnieju – mówi Szczerba.

Kadra MKS Avia została wzmocniona. W takich kategoriach należy rozpatrywać pozyskanie środkowych z doświadczeniem w PlusLidze: Damiana Borucha i Łukasza Swodczyka. Nowe twarze to także atakujący Mateusz Rečko, przyjmujący Karol Rawiak, rozgrywający

Wiktor Nowak i Michał Tomczak oraz libero Tomasz Kuś. Z kadry, która w poprzednim sezonie walczyła o I ligę zostali: atakujący Bartłomiej Żywno, przyjmujący Jakub Guz, Marcin Kurek i Artur Sługocki, libero Dariusz Bonisławski oraz środkowi Konrad Machowicz i Rafał Obermeyer. Jaki cel przed trenerem Witoldem Chwastyniakiem i zespołem stawiają władze klubu? – Pierwszym

zadaniem będzie wejście do play-off czyli spokojne zapewnienie utrzymania – mówi prezes.

W nowym sezonie TAURON 1. Liga Siatkarzy liczyć będzie 15 drużyn. W każdej serii gier jeden zespół będzie musiał pauzować. Świdniczanie odpoczną w ostatniej kolejce pierwszej rundy 30 grudnia. Sezon zasadniczy zakończy się 31 marca. Zespoły z miejsc 1-8 zagrają w play-off. Drużyny z lokat 9-12 zakończą rozgrywki po fazie zasadniczej. Do II ligi spadną ekipy, które zakończą rywalizację na pozycjach 13-15. – Jak już wykonamy pierwsze zadanie, na pewno nie zamierzamy być później chłopcem do bicia. Zespół będzie mógł zagrać bez obciążeń, a wtedy zobaczymy jaki wynik uda nam się uzyskać – dodaje Szczerba.

1. kolejka (23 września): MKSIS Jaworzno – MKS Avia Świdnik ● LUK Politechnika Lublin – Mickiewicz Kluczbork ● Krispol Września – BAS Białystok ● BBTS Bielsko-Biała – KPS Siedlce ● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Norwid Częstochowa ● Gwardia Wrocław – AZS AGH Kraków ● Olimpia Sulęcina – ZAKSA Strzelce Opolskie ● pauzuje Visła Bydgoszcz. (GROM)

LUK POLITECHNIKA TEŻ STARTUJE

W hali Politechniki Lubelskiej spotkają się na pierwszych zajęciach siatkarze LUK Politechniki Lublin (godzina 16). – Nie możemy się już doczekać wspólnych zajęć. W pierwszym tygodniu będziemy mieć osiem jednostek treningowych, w dwóch kolejnych – planujemy po 10 zajęć. To będzie nasz mini obóz – tłumaczy szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. Lublinianie zamierzają w nadchodzącym sezonie powalczyć o awans do PlusLigi. Klub pozyskał zawodników z przeszłością w najwyższej lidze w kraju, jak też ogranych w ligach zagranicznych. Największym hitem transferowym jest mistrz Europy Serb na pozycji libero Neven Majstorović. Do Lublina przybyli też: rozgrywający Grzegorz Pająk, przyjmujący Jakub Peszko i Jakub Wachnik, środkowi Wojciech Sobala i Konrad Stajer, atakujący Szymon Romać. Ze starego składu zostali: rozgrywający Kamil Durski, środkowi Kamil Szaniawski i Radosław Sterna, atakujący Jędrzej Goss, przyjmujący Paweł Rusin i Szymon Seliga oraz libero Rafał Cabaj.

Hetman lub Astra z wolnym losem

PIŁKA NOŻNA Znamy pary I rundy Pucharu Polski na szczeblu Chełmskiego Oddziału LZPN. Start nowej edycji zaplanowany został na 2 sierpnia (mecze o godzinie 18). II runda odbędzie się tydzień później, a spotkania rozpoczną się o 17.30

Pary I rundy PP: Oldboy MOSiR Włodawa – Granica Dorohusk ● Tatrzan Kraśniczyn – Ruch Izbica ● Astra Leśniowice – Hetman Żółkiewka ● Wojsławia Wojsławice – Znicz Siennica Różana ● Pławanie Kamień – Ogniwo Wierzbica ● MKS Siedliska – Unia Rejowiec ● Hutnik Dubeczno – Vitrum Wola Uhruska.

Pary II rundy PP: Agros Suchawa – Orzeł Srebrzyszcze ● wygrany pary: Pławanie/Ogniwo – Sawena Sawin ● Hutnik/Vitrum – Bug Hanna ● Oldboy/Granica – Spółdzielca Siedliszcze ● Siedliska/Rejowiec – Frassati Fajslawice ● Wojsławia/Znicz – Brat Cukrownik Siennica Nadolna ● Tatrzan/Ruch – Start Regent Pawłów ● wolny los/: zwycięzca meczu Astra – Hetman.

(GROM)

Awansowali w trzecim roku

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Znicz Siennica Różana wygrał rywalizację w chełmskiej klasie A i od nowego sezonu wystąpi w roli beniaminka ligi okręgowej

Z 11 spotkań drużyna prowadzona przez trenera Jacka Radelczuka wygrała dziewięć, w tym wszystkie na swoim boisku. Jedyne punkty mistrz klasy A stracił na wyjeździe: po remisie 2:2 z Hutnikiem Dubeczno i porażce 4:5 ze Zrywem Gorzków. Nad drugą w tabeli Saweną Sawin Znicz uzyskał cztery „oczka” przewagi. W bezpośrednim starciu odniósł przekonujące zwycięstwo (6:0).

W walce o awans ważny wkład mieli bracia Mazurkowie. Siedem goli strzelił Piotr, zaś po pięć Kamil i Daniel. Najlepszym strzelcem jest jednak także Mazurek, ale Przemysław (14 bramek). Zbieżność nazwisk jest przypadkowa. Triumfator klasy A wykazał się w lidze najlepszą skutecznością i najlepszą obroną. Drużyna straciła tylko 14 goli. W meczach u siebie bramkarz Znicza tylko dwukrotnie wyciągał piłkę z siatki. Rozmiary wygranych na swoim boisku też mogą być powodem do satysfakcji. Po 7:1 ekipa z Siennicy Różanej pokonała Wojsławię Wojsławice i Tatrzan Kraśniczyn. Poza Saweną sześć goli strzeliła również rezerwowi Sparty Rejowiec Fabryczny. 4:0 wygrała z Pławanicami Kamień, a za mecz z MKS Siedliska otrzy-



Siłą drużyny Znicza był stabilny skład, w którym występowali wychowankowie

mała walkowera, ponieważ spotkanie nie odbyło się. – Przez dziewięć sezonów nie mieliśmy sekcji seniorów w klubie. Wchodziłem w pierwszy rok juniora kiedy padły wszystkie grupy: juniorów i seniorów – wspomina Damian Dobosz, piłkarz i wiceprezes Znicza Siennica Różana. W 2017 roku w klubie reaktywowano sekcję seniorów. Przez dwa sezony drużynę prowadził Cezary Kaczor. Jesienią 2019 zespół przejął trener Jacek Radelczuk. – Obecni piłkarze to moi wychowankowie – mówi

trener Jacek Radelczuk. – Na nasz sukces złożyło się kilka elementów. Mieliśmy najbardziej stabilny skład. Grałiśmy wychowankami. Naszym atutem był też nasz stadion, a uzyskane na nim bardzo wysokie wyniki mówią same za siebie.

Beniaminek solidnie przygotowuje się do nowego sezonu rozgrywając mecze kontrolne i pozyskując zawodników. Do kadry dołączył starszy z braci Mazurków: Piotra, Daniela i Kamila – Grzegorz. Doświadczony piłkarz jest wychowankiem

Znicza, grał też w KS Tomaszowo, MKS Budowlani Gozdnicza, Klub Sportowy Nysa Przewóz oraz Orzeł Konin Żagański. Jego atutem jest skuteczność. Według statystyk legitymuje się największą liczbą strzelonych goli przy najmniejszej liczbie rozegranych spotkań. W 82 meczach zdobył 48 bramek. Swoją skuteczność potwierdził już w pierwszym sparingu. Na początku okresu przygotowawczego Znicz pokonał Tatrzan Kraśniczyn 6:1. Oprócz Grzegorza do bramki rywala trafiali jego

bracia: Kamil (dwa razy) oraz Daniel i Piotr (po jednej bramce). Jedno trafienie zaliczył Alan Olszyna. W kolejnej grze kontrolnej z wynikiem nie było już tak dobrze. Beniaminek chełmskiej „okręgówki” musiał uznać wyższość Ludwiniaka Ludwin (5:9). Na listę strzelców wpisali się: Kamil Mazurek (dwa gole), Alan Olszyna, Piotr Mazurek i Michał Dobosz (po jednym trafieniu). Ostatnio do składu dołączył kolejny wychowanek, wracający z wojaży w klubach z regionu. To bramkarz Mateusz Skuczyński (18 lat). W 2016 roku przeszedł do juniorów Niedźwiadka Chełm. Występował już na boiskach IV ligi z Kłosem Gmina Chełm. Z kolei z III-ligową Chełmianka Chełm wziął udział w Pucharze Polski. Golkipier został wypożyczony na rok.

W trzecim sparingu beniaminek przegrał z Ostoją Skierbieszów 2:4. Gole strzelił Kamil Mazurek i Tomasz Kwietniewski. To kolejny testowany zawodnik. Pomocnik ostatnio występował w juniorach Kłosa Gmina Chełm. – Tomasz sam się do nas zgłosił. Nie widzę przeszkód aby w nadchodzącym sezonie był naszym zawodnikiem – zdradza szkoleniowiec Znicza.

(GROM)

Ciekawy początek mistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin rozpocznie sezon 9 września od starcia z Eurobud JKS Jarosław

Kamil Kozioł

Panie zmagania o mistrzostwo Polski rozpoczną dość nietypowo, bo w środę. W hali Globus dojdzie jednak do arcyciekawej konfrontacji, ponieważ MKS Perła Lublin zagra z Eurobud JKS Jarosław. Ekipa z Podkarpacia w ostatnim, przedwcześnie zakończonym, sezonie finiszowała na piątej pozycji.

Mecz z Jarosławem będzie miał jednak mnóstwo dodatkowych smaczków. W obecnym okienku transferowym ten klub pozyskał Sylwię Matuszczyk i Walentynę Nieścioruk. Obie przez wiele lat grały z sukcesami w MKS Perła. Matuszczyk w lecie planowała przedłużyć kontrakt z mistrzem Polski, ale obie strony nie doszły do porozumienia w kwestiach finansowych.

W składzie Perły jest z kolei Magda Balsam. Reprezentacyjna skrzydłowa w poprzedniej kampanii grała w Jarosławiu, gdzie wyrosła na jedną z gwiazd żeńskiego szczyptorniaka. – Podchodzę ze spokojem do tego spotkania. W lecie ubiegłego roku długo nie miałam klubu i dopiero JKS wyciągnął do mnie rękę. Na pewno będzie mi ciężko grać przeciwko swoim byłym koleżankom – mówi Magda Balsam.

Terminarz I rundy Superligi – 9 września: MKS Perła Lublin – Eurobud JKS Jarosław * MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Metraco Zagłębie Lubin * KPR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Gminy Kobierzycy – KPR Ruch Chorzów * EKS Start Elbląg – Młyny Stoisław Koszalin. **19-20 września:** Perła – Piotrcovia * **26 września:** Kobierzycy – Perła. **10-11 października:** Perła – Start. **17-18 października:** Młyny – Perła. **24-25 października:** Perła – Ruch. **7-8 listopada:** Zagłębie – Perła. II runda rozpocznie 14 listopada, III runda zacznie się 13 lutego, a start IV rundy jest zaplanowany na 24 kwietnia. Sezon zakończy się 29 maja.

Kobierzycy bez pucharów

KPR Gminy Kobierzycy zrezygnował z występów w tegorocznej edycji europejskich pucharów. W ten sposób nasz kraj na arenie europejskiej będą reprezentować tylko MKS Perła oraz

Metraco Zagłębie. Oba kluby wystartują w Lidze Europejskiej.

Tetelewski w kadrze

Paweł Tetelewski został trenerem reprezentacji Polski junierek. Będzie on pracował z rocznikiem 2002, a za cel postawiono mu zwycięstwo w mistrzostwach Europy grupy B i awans do grona najlepszych zespołów Starego Kontynentu. Tetelewski będzie łączył tę pracę z prowadzeniem pierwszoligowej Korony Handball Kielce.

Powołania dla młodzieży

Barbara Grabka, Julia Oszust i Martyna Wilk otrzymały powołanie na letnie zgrupowanie szkoleniowe OSPR w Piekarach. Cała trój-

ka na co dzień reprezentuje barwy KMKS Kraśnik.

Nowi rywale MKS AZS UMCS Lublin

Związek Piłki Ręcznej w Polsce w nowy sposób podzielił rozgrywki I ligi kobiet. Od nowego sezonu panie będą rywalizować w trzech, a nie jak dotychczas dwóch, grupach. MKS AZS UMCS trafił do grupy C, gdzie zmierzy się z SPR JKS Jarosław, MKS Karczew, Koroną Handball Kielce, SMS ZPRP III Płock, KS APR Radom, AZS Uniwersytet Warszawski, KS AZS AWF Warszawa, UKS Varsovia Warszawa i WKPR Wesoła Warszawa. Akademicki sezon rozpoczną 26 września od domowego meczu z Jarosławem.

Wątpliwości wyjaśni okres przygotowawczy

ROZMOWA z Michaeliem Gospodarkiem, koszykarzem trenującym z zespołem MKS Start Lublin

● **Co czuje zawodnik po blisko rocznej przerwie spowodowanej chorobą?**

– Podekscytowanie. W pewnym momencie byłem już pewien, że zakończę karierę. Cały czas byłem jednak pozytywnie nastawiony. Dobrze zareagowałem na leczenie i dam z siebie wszystko w okresie przygotowawczym.

● **Jak wygląda sytuacja zdrowotna?**

– Dostałem pozwolenie od lekarzy na treningi. Na razie. Zobaczymy, co z moją formą. Nie wiem, czy dam radę wrócić do tego, co było kiedyś.

● **Na razie jednak nie ma pan podpisanego kontraktu ze Startem.**

– Cieszę się jednak, że mogę trenować z drużyną, nie rozmawiamy o kontrakcie. Jak będę w stanie ćwiczyć na pełnych obrotach, to mam nadzieję, usiądziemy do negocjacji. W Lublinie jest też przecież druga liga, więc trzeba być dobrej myśli. Wierzę, że wszystko się ułoży.

● **Czyli przygotowania do nowego sezonu rozpoczyna pan ze spokojną głową?**

– Chcę zobaczyć, co jestem w stanie aktualnie robić. Wprawdzie w wakacje starałem się trenować, ale to jest co innego niż okres przygotowawczy. Teraz będziemy ćwiczyli dwa dniennie, to bardzo ważny etap przedsezonowy. Jeżeli będę czuł się dobrze przy większych obciążeniach, to na pewno będę chciał zostać w Lublinie i grać w Startcie.

● **W poprzednim sezonie udało się zagrać w jednym spotkaniu... i zdobyć srebrny medal.**

– Śmieję się, że mam kolejny srebrny medal, ale ani razu nie zagrałem w finałach. Kiedy grałem w Turowie Zgorzelec, to mieliśmy bardzo mocną ekipę.

Udało mi się wówczas pojawić na boisku zarówno w ćwierćfinałach, jak i półfinałach.

W finale ze Stelmetem Zielona Góra nie dostałem już jednak możliwości pokazania się na boisku. Zdaję sobie sprawę, że tegoroczny medal nie należy mi się, ale cieszę się, że zespół osiągnął taki sukces, a ja chociaż przez chwilę mogłem być jego częścią.

● **Słyszałem, że Michael Gospodarek ma oferty z I ligi. To prawda?**

– Tak. Nie byłem jednak w stanie nikomu konkretnie odpowiedzieć, bo czekałem na konsultację lekarską. Jednak przesunęła się z powodu pandemii koronawirusa, pierwotnie zaplanowano ją na 31 marca. Ostatecznie, do szpitala w Warszawie trafiłem na początku lipca.

● **Czy lepsza jest gra w rezerwach Startu w II lidze i perspektywa przeskoczenia do pierwszej drużyny czy gra poza Lublinem w I lidze?**

– Przede wszystkim chcę zobaczyć, co jestem w stanie robić. Wtedy będę wiedział czy w ogóle mam szansę walczyć o grę w pierwszej drużynie. W Startcie jest fajnie, bo w sztabie szkoleniowym znajduje się Przemysław Łuszczewski, który prowadzi rezerwy. Kiedy wracałem do normalnych zajęć, to mogłem ćwiczyć z jego drużyną. Te zajęcia naprawdę dużo mi dały. To były bardzo profesjonalne treningi, co nie zawsze jest normą w II lidze. Dlatego myślę, że możliwość pracy z zespołem, który funkcjonuje w tak profesjonalny sposób byłaby dla mnie również bardzo wartościowa. To na pewno ułatwiłoby mój powrót. Wszystkie moje wątpliwości wyjaśni okres przygotowawczy.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Pokazał prawdziwą prędkość

SPORT MOTOROWY Szymon Ładniak pojechał dwa znakomite wyścigi na torze w chorwackim Grobniku. Niestety, w obu popełnił przewinienia i został ukarany przesunięciem do środka stawki

Tor w Grobniku to obiekt, który w świecie sportów motorowych nie jest zbyt popularny. Długość okrążenia to nieco ponad 4 km i obejmuje szereg długich prostych oraz ostrych zakrętów. To sprawia, że dla zawodników jest trudny do opanowania. Automodrom Grobnik lata swojej świetności ma już dawno za sobą. W przeszłości gościła tu nawet seria MotoGP, ale najlepsi motocykliści świata zawitali do Chorwacji ostatni raz 30 lat temu. Kryzys obiektu pogłębiła wojna domowa na Bałkanach, a kiedy Grobnik znalazł się w granicach Chorwacji to już nigdy nie odzyskał swojej pozycji w międzynarodowym towarzystwie.

Dla Szymona Ładniaka Chorwacja jednak będzie się dobrze kojarzyła, ponieważ 17-letni lublinianin zaprezentował się tam z fantastycznej strony. Już kwalifikacje były bardzo dobre w jego wykonaniu, bo zakończył je na 7 miejscu. Później było jeszcze lepiej. W pierwszym wyścigu młody Polak dobrze wystartował



Szymon Ładniak to jeden z najbardziej utalentowanych kierowców w Polsce

FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAKA

i utrzymywał swoją pozycję. Niestety później ostro zaatakował Jachyma Galasa, który w konsekwencji uderzył mocno w bandę. Na kolejnych kółkach Ładniak był coraz bliżej czołowych miejsc. Rywale zdawali się tym nie przejmować i skoncen-

trowali się na walce między sobą. W efekcie dwóch z nich wypadło z toru, a Ładniak awansował na 4 pozycję. Miał nawet szansę na podium, ale przegrał walkę z Tomaszem Korenym. Niestety, po wyścigu w klasyfikacji doszło do przetasowań, ponieważ

Ładniak dostał 25 sek. kary za faul na Galasu. To spowodowało, że spadł na 8 miejsce w klasyfikacji tego wyścigu. Rewanż w Grobniku był również bardzo emocjonujący. Spora część stawki wyeliminowała się z walki już na pierwszym okrąże-

niu, kiedy doszło do potężnego karambolu. Ładniak pozostał jednak nietknięty i solidnie pracował, aby ukończyć wyścig na jak najwyższej pozycji. Na 5 okrążeniu w świetnym stylu minął Mateja Kacovskiego, a 12 okrążeniu awansował na 4 miejsce. Miał nawet szansę być na podium, ale w walce z Bartłojem Mireckim popełnił błąd i wyjechał na trawę. Niestety, po zakończeniu rywalizacji sędziowie znów dopatrzili się faulu w zachowaniu Ładniaka i za incydent z Tomaszem Pekarem otrzymał aż 25 sek. kary. To sprawiło, że w klasyfikacji tego wyścigu spadł na 11 miejsce. Niezależnie od wyników trzeba zaznaczyć, że przed Szymonem Ładniakiem rysuje się naprawdę ciekawa przyszłość, zwłaszcza, że ostatnio został członkiem Akademii ORLEN Team. Fakt, że paliwowym potentat dostrzegł talent młodego lublinianina, pozwala stwierdzić, że Ładniak ma olbrzymie szanse na zrobienie interesującej kariery. Młodego lublinianina pomaga wiele

innych instytucji, w tym LW Bogdanka i Urząd Marszałkowski. (KK)

WYNIKI – KWALIFIKACJE:

1. Bartek Mirecki (Polska) 1:25.5, 2. Bartosz Groszek (Polska) + 0.1, 3. Jachym Galas (Czechy) + 0.2, 4. Balint Hatvani (Węgry) + 0.3, 5. Tomas Koreny (Czechy) + 0.4, 6. Keijo Keke Platzer (Austria) + 0.5, 7. Szymon Ładniak (Polska) + 0.6. 1 wyścig: 1. Mirecki 20.19, 2. Groszek + 0.01, 3. Koreny + 0.06, 4. Gabriela Jilkova (Czechy) + 0.11, 5. Constantin Kletzer (Austria) + 0.16, 6. Tomas Pekar (Czechy) + 0.17, 8. Ładniak + 0.35. 2 wyścig: 1. Groszek 20.28, 2. Platzer + 0.01, 3. Mirecki + 0.03, 4. Carol Wittke + 0.09, 5. Pekar + 0.10, 6. Jilkova + 0.11, (...) 11. Ładniak + 0.30. Klasyfikacja generalna: 1. Groszek 239 pkt, 2. Hatvani 135 pkt, 3. Miklas Born (Szwajcaria) 135 pkt, 4. Platzer 133 pkt, 5. Kletzer 128 pkt, 6. Koreny 118 pkt, (...) 8. Ładniak 85 pkt.